Nr. 144. Poniedziałek, 26 Czerwca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrektor telegrafów mianował asystentów telegrafu: Antoniego Szałkiewicza we Lwowie i Juliusza Tulliusa w Krakowie oficyałami telegrafu, zaś elewów telegrafu: Józefa Sajewicza w Krakowie, Samuela Goldberga we Lwowie, Jana Koczorowskiego w Husiatynie i Stanisława Skąpskiego w Trebinje w Bośnii asystentami telegrafu.

Pismem z dnia 8 czerwca b. r. l. 8190 raczyło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwolić, by w razie zamknięcia granicznych stacyj wchodowych transporta owiec i kóz z południowej Rossyi do Galicyi wprowadzane być mogły, lecz pod następującemi warunkami: 1. Transporta owiec i kóz muszą pochodzić z okolic wolnych od zarazy księgosuszowej i muszą być pędzone jedynie przez okolice wolne od tej zarazy; 2. transporta te mają być ładowane na takich stacyach kolejowych w Rossyi, które są wolne od zarazy a dalszy przewóz ma się odbywać w wagonach plombowanych bez wyładowania na którejkolwiek rossyjskiej stacyi kolejowej. W wykonaniu niniejszego rozporządzenia zezwala się pod powyższemi warunkami na przywóz owiec i kóz do kraju z Rossyi południowej przez stacyę wchodową w Podwołoczyskach, która to stacya, z powodu stwierdzenia księgosuszu za granicą w okolicy Husiatyna rossyjskiego, tutejszem rozporządzeniem z dnia 9 czerwca b. r. do l. 34087 zamknięta została. Co się do wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 czerwca 1882.

Według doniesienia c. k. Starostwa w Husiatynie sprawdzony został księgosusz w rossyjskiej miejscowości Świerzkowcach, o 16 kilometrów od naszej granicy odległej. Z tego powodu ustanowiony został w myśl §. 6 ustawy o księguszu z r. 1880 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielone zostały następujące miejscowości powiatu husiatyńskiego: Horodnica, Liczkowce, Trybuchowce, Olchowczyk, Husiatyn z folwarkiem Kierniczki i Bednarówka z folwarkiem Trojanówka. W miejscowościach tych wykonywane być mają postanowienia §§. 12, 13 i 27 wyżej nazwanej ustawy. Nadto zaś wzbrania się w myśl §. 7 tejże ustawy wprowadzanie owiec, kóz i płodów zwierzęcych przez miejsca wchodu w Husiatynie i Podwołoczyskach. Co się do wiadomości podaje

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 9 czerwca 1882.

Dnia 24 czerwca 1882 wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 74. Dokument koncesyi na budowę kolei żelaznej Schwechat Mannersdorf.

Nr. 75. Obwieszczenie ministerstwa handlu z 1 czerwca 1882 wzbraniające handel domokrążczy w zakładzie kąpielowym Gräfenberg-Freiwaldau.

Nr. 76. Ustawę z 10 czerwca 1882 o wsparciach dla wdów i sierot po osobach wojskowych, które stały się ofiarami zaburzeń w południowej Dalmacyi i w prowincyach okupowanych.

Nr. 77. Rozporządzenie całego ministerstwa z 20 czerwca 1882 o zawieszeniu sądów przysięgłych w okręgu sądowym Cattaro w Dalmacyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca

Nawet w poważnych kołach węgierskich objawia się pewne zaniepokojenie z powodu rozbudzenia ruchu antisemickiego przy końcu ubiegłej sesyi sejmowej. Każdy rozważny patryota węgierski uznaje zgubność tego ruchu nietylko ze stanowiska ogólnego, humanitarnego, lecz także ze stanowiska czysto węgierskiego. W narodowem życiu Węgier żywioł żydowski stanowił niezaprzeczenie zawsze żywioł dodatni. W najgorszych nawet czasach gdy madyaryzm zdawał się być bardzo odległym od roli panującej, ludność żydowska nietylko nie łączyła się z wrogiemi mu żywiołami, lecz nawet jednoczyła się z nim w pracy i walce politycznej. Kiedy wreszcie nastąpił zwrot ku dzisiejszemu systemowi, żydzi węgierscy mogli sobie rościć prawo do równego udziału w zdobyczach i rzeczywiście nie odmawiano im tego. W sejmie węgierskim żydzi posiadają kilku reprezentantów, którzy od roku 1867 odgrywają rolę bardzo wybitną, którzy należeli do znakomitości w dawnem stronnictwie Deaka, a i dziś w stronnictwie liberalnem zajmują pierwszorzędne stanowiska. Inteligentne klasy społeczeństwa madyarskiego uznają to i wiedzą, że wszelkie poróżnienie z żywiołem żydowskim nietylko pośrednio wyszłoby na ich niekorzyść, ułatwiając w wysokim stopniu malkontentom różnego rodzaju działanie destrukcyjne, lecz co gorsza, bezpośrednią przyniosłoby szkodę, wyrywając z niebardzo licznego zastępu pożytecznych pracowników w sejmie indywidualności wybitne, nawet zasłużone, które już teraz wykazać się mogą oddanemi krajowi zasługami a w przyszłości pewnie jeszcze więcej dobrego uczynićby mogły dla dobra publicznego. Ale w takich razach, gdy w massach budzą się uprzedzenia i instynkta nieokiełzane nie wystarcza, jak wiadomo, inteligentna refleksya kół wybranych. Przeciw massom postawione być muszą nie refleksye lecz stanowcze środki prewencyjne. To też minister-prezydent Tisza nie spuszcza się na samą rozwagę polityczną społeczeństwa, lecz pamięta także o materyalnych rękojmiach porządku. Zapewne wystarczą one zupełnie, żeby udaremnić wszelkie groźniejsze zamącenia porządku i harmonii społecznej, a jeżeliby tu i owdzie nie powiodło się to zadanie, to byłyby to tylko sporadyczne symptomy, za które świat nie pociągnie do surowej odpowiedzialności ani rządu ani społeczeństwa węgierskiego. Byłyby to chyba ubolewania godne ale nie straszne dla Węgier zboczenia, bo inteligencya zamanifestowała jawnie swoje oburzenie.

Zresztą sytuacya wewnętrzna w Węgrzech przedstawia się w tej chwili wcale pomyślnie. Cały szereg prac ustawodawczych większego znaczenia przygotowuje ministerstwo dla przyszłej sesyi sejmowej. Między projektami po części przygotowanemi a po części dopiero układanemi znajdują się nawet takie, które w prawnem i społecznem znaczeniu stanowić będą początki nowego okresu w życiu publicznem. Zanosi się bowiem na rozwiązanie piekącej kwestyi reformy ustawodawstwa cywilnego i przekształcenia Izby wyższej, o co opinia już długo i natarczywie się upomina. Nadto spodziewa się ministerstwo wystą-

---

LISTY PARYSKIE

CXXV.

Piękna uchwała prawodawcza. Wyścigi konne. *Bruce*. Zwycięstwo Albionu. Repertoar letnich rozrywek. *Gallerie Grévin*. Teatra. Dwie letnie nowości: *Les Cerises* i *La loi le veut!* Pan Figuier i jego teatr naukowy. Odkrycie pary na scenie. *Denis Papin*. Kilka słów o tej oryginalnej próbie. Cyrki. Hipodrom. Wół-akrobata. Biedni potomkowie Apisa!

Na wstępie zaraz wspomnieć muszę o powziętem niedawno postanowieniu prawodawczem, wkładającem na rząd francuski obowiązek opieki nad wdowami i sierotami ludzi, którzy ratując bliźnich od śmierci, własnem życiem opłacili to szlachetne poświęcenie. Jestto spłata długu wdzięczności, z którego dotąd społeczeństwo najczęściej zupełnie zaniedbywało uiścić się należycie.

Jest w tem wyraźny postęp, bo jest to naprawienie niesprawiedliwości, którą dotąd bez skrupułu popełniano. Nazwisko p. Feliksa Faure, który był inicyatorem tej uchwały, słuszniej powinno być przywiązane na wieki do tego prawdziwie chrześciańskiego prawa, niż nazwisko p. Gramont, który się unieśmiertelnił projektem do prawa o opiece nad zwierzętami.

Ci, którzy poświęcać się będą ratowaniu nieznajomych zupełnie bliźnich w niebezpieczeństwie życia, nie będą już potrzebowali nawet pomyśleć, że tem swojem poświęceniem narażają bezpieczeństwo i byt nietylko swój ale swoich dzieci i rodzin; będzie przynajmniej w domu kawałek chleba dla sierot napróżno wołających ojca, który już nie ma powrócić, dla wdowy, na którą spadł obowiązek wychowania i pocieszania osieroconych. Kiedy dzieci zapytają, dlaczego nie mamy chleba, nie będzie potrzebowała odpowiedzieć:

— Dlatego, że wasz ojciec był szlachetny i nieustraszony! Gdyby był samolubem i tchórzem, byłby dotąd wpośród nas i zarabiał dla nas na chleb, a wy nie doznawałybyście nigdy cierpień i głodu....

Według propozycyi pana Faure rząd wypłacać będzie roczną pensyę 600 franków rodzinie każdego obywatela, który utraci życie, poświęcając się dla ratowania ginących. Prawo to szczęśliwie i w dobrą porę zostało zainicyowane — jeszcze wszyscy mieli w świeżej pamięci ową straszną katastrofę w porcie Hawru, gdzie trzynastu dzielnych marynarzy znalazło śmierć, spiesząc na ratunek rozbitych przez burzę statków, i zostawiając bez pomocy i chleba własne liczne rodziny. Wszyscy wówczas chętnie nieśli ofiary pieniężne, każdy według możności, aby w pierwszej chwili przynajmniej zapewnić jako tako byt rodzin, które ten straszny wypadek pozbawił ojców i karmicieli. Ale czyliż poświęcający się dla ratunku bliźnich i ginący w chwilach spełnienia tej świętej i szczytnej missyi powinien potrzebować, żeby wyciągano błagającą rękę dla wsparcia jego rodziny? Czyż społeczeństwo tytułem jałmużny powinno przychodzić w pomoc takim sierotom? Nie! To powinno być tytułem hołdu oddanego wysokiej zasłudze i pierwszy raz trafiło się naszym prawodawcom zrozumieć, że uczucie publiczne, którego p. F. Faure stał się tłómaczem, w ten sposób tę sprawę pojmuje.

Najważniejszym faktem w pierwszej połowie czerwca jest corocznie wielki wyścig o nagrodę 100.000 franków, wyznaczoną przez miasto Paryż, i co roku ten sam program od początku do końca powtarza się niezmiennie, i co roku dzienniki prawie dosłownie ponawiają te same opisy natłoku i entuzyazmu widzów, przypominają nazwiska zwycięzkich biegunów z lat poprzednich i obliczają bilans wygranych między francuskiemi a angielskiemi końmi. Na nieszczęście trzeci już rok nie sprzyja sportsmanom francuskim, trzeci rok zwycięstwo dostaje się Anglikom i dziś po nowem zwycięztwie jakiegoś *Bruce*, bieguna angielskiego, stosunek obcych laureatów do francuskich przedstawia się jak 10 do 9. Tym razem ten niepomyślny rezultat na trzy dni pierwej był z zupełną pewnością przewidywany, bo nie było ani jednego francuskiego konia, któryby z owym *Bruce*'m mógł się korzystnie współubiegać; pokazało się nawet, że najlepszy z francuskich rumaków *Dandin* zaledwie czwarty dobiegł do mety. To też cicho było między publicznością francuską, a za to niezliczone *mail-coache* napełnione do natłoku przez synów Albionu, po trzy razy objeżdżały po skończonym wyścigu nietylko Longchamps ale całe Pola Elizejskie, napełniając powietrze okrzykami tryumfu i hukiem korków szampańskich. Amatorowie zakładów i *bookmakery* na placu wyścigowym mało mieli do czynienia, bo mało kto chciał grać przeciw przewidywanemu zwycięzcy.

Według zwyczaju wielki świat paryski po wielkim wyścigu rozjedzie się na cztery wiatry — ale i dla tych co pozostają w Paryżu, nie zabraknie tym razem przynajmniej na niejaki czas różnego rodzaju zabaw, chociaż trzy czwarte części teatrów według rutynowanej reguły zamknęło się z dniem 1 czerwca; bo nie licząc nawet tego, że w owych zamkniętych teatrach czasowi przedsiębiorcy zwykle z niewielkiem powodzeniem próbują przedstawiać sztuki, które inaczej nigdyby światła scenicznych kinkietów nie ujrzały, pozostaje mnóstwo innych widowisk, których liczba w tym roku znacznie powiększoną została przybyciem aż pięciu panoram i tak zwanej *Gallerie Grévin*. O panoramach już mówiłem i na teraz nie mam w tym przedmiocie nic do dodania; o galeryi Grevina powiem kilka słów niżej, ale obecnie należy się pierwszeństwo poważniejszym rzeczom.

Do tej kategoryi przedewszystkiem liczą się widowiska sceniczne. Jak powiedziałem, zamknięte stałe teatry eksploatowane bywają czasowo przez improwizowane zwykle towarzystwa drugorzędnych artystów, pozostałych bez zatrudnienia i zarobku, podczas gdy pierwszorzędne gwiazdy rozbiegły się w różne strony świata zbierać laury i pieniądze, ani się troszcząc o los swoich skromniejszych kolegów, bez których wszakże w ciągu swego regularnego zawodu obejść się nie mogą. Te improwizowane widowiska rzadko się należycie opłacają; ale kto nie ryzykuje, ten nie może spodziewać się zysku, więc też ten i ów próbuje, a czasem może się udać.

W tym roku dotąd przynajmniej jakoś nie zabiera się na tego rodzaju niespodziewane powodzenie. Dwie już nowe sztuki: *Les Cerises*, komedya czteroaktowa, w teatrze Ambigue, i *C'est la loi*, pięcioaktowy dramat w teatrze Cluny, upadły prawie od razu, chociaż artystom nie można zarzucić ani braku talentu, ani dobrych chęci, i chociaż sztuki same w sobie nie są gorsze

pić na przyszłej sesyi z preliminarzem nadzwyczajnie korzystnym. Nie będzie to niespodzianką, bo z danych sama opinia mogła już wysnuć kombinacyę, że reforma taryfy cłowej, podatek od nafty i poprawienie manipulacyi podatkowej znacznie podniesie sumę dochodów skarbowych. Niespodzianką będzie jednak znaczniejsza niż kiedykolwiek redukcya w wydatkach, która polega nietylko na zwyczajnych oszczędnościach w tym lub owym dziale gospodarki państwowej, lecz także na eliminowaniu niektórych ciężarów, które w poprzednich preliminarzach wielką rubrykę stanowiły. Mianowicie na budowę kolei żelaznych i regulacyę rzek rząd bez ujmy dla interesów ekonomicznych kraju będzie mógł wstawić w preliminarz pozycye o wiele niższe od dotychczasowych.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwunasty dzień rozprawy).

Dalsze zeznania ks. Jana Naumowicza.

(*L.*) Zeznania oskarżonego ks. Jana Naumowicza, podane przez nas w sobotę, uzupełniamy jeszcze kilkoma ważniejszemi szczegółami.

Sędzia przysięgły p. Wł. Rylski: Gdzie ks. proboszcz pobierał nauki przed przyjęciem święceń kapłańskich?

Ks. Naumowicz: W seminaryum lwowskiem.

P. Rylski: Jakie różnice zachodzą między unią a schizmą?

Oskarżony: Różnice zachodzą w hierarchii kościelnej; unici uznają za głowę kościoła Papieża rzymskiego, schizmatycy zas mają swoich patryarchów. Schizmatycy rossyjscy nie mają patryarchy, tylko synod w Petersburgu, który substytuuje patryarchów uznanych przez innych schizmatyków. Między kościołem wschodnim, do którego należeli przodkowie unitów dzisiejszych, a prawosławiem rossyjskiem zachodzi w dogmatach jedność, w hierarchii zaś autonomia; zresztą kościół prawosławny rossyjski może być uważany jako odszczepieństwo hierarchiczne od cerkwi wchodniej.

P. Rylski: Jak pan jesteś usposobiony wobec Polaków, jako narodu?

Oskarżony: Powiedziałem już, że kocham go.

Dr. Iskrzycki zapowiada, że przedłoży liczne pisma i broszury, w których są wypowiedziane zapatrywania ks. Naumowicza na sprawę polsko-ruską, nawiązując zaś do wierszyka przesłanego Markowowi z poleceniem, ażeby rozpowszechniał go w seminaryum, zapytuje oskarżonego, co znaczy zestawienie r. 1848 z seminaryum?

Oskarżony: Chciałem, ażeby cały ten wierszyk był znany w seminaryum. Przypominam sobie czasy młodości z r. 1848, kiedy lwowskie seminaryum ruskie było ogniskiem liberalizmu i wydało bardzo wielu patryotów polskich. Wiedziałem, że w tem seminaryum są dzielni spiewacy, którzy potrafią ułożyć stosowną muzykę; nasze patryotyczne pieśni spiewamy zazwyczaj na nutę *Myr wam bratia*. Chciałem, ażeby do tego wierszyka ułożono stosowną nutę.

Sędzia przysięgły p. Majer: Kto jest bezpośrednio przełożonym ks. proboszcza?

Oskarżony: Najpierw dziekan a potem metropolita.

P. Majer: Czy ks. proboszcz udawał się do księdza metropolity w sprawie oczyszczenia obrzędów?

Oskarżony: Odpowiedziałem już, że za czasów Jachimowicza przedłożyłem tyle memoryałów, że możnaby niemi napalić w grubie.

Obrońca dr. Łubiński. Czy Hniliczki, gdyby nawet stanowczo były przeszły na prawosławie, byłyby się dostały pod hierarchię rossyjską?

Oskarżony. Nigdy; byłyby przyłączone albo do parafii lwowskiej albo do Czerniowiec.

Przy konfrontacyi podnosi p. Płoszczański, że zeznania ks. Naumowicza są zupełnie zgodne z jego zeznaniami, a mianowicie w tym punkcie, iż nie korespondował nigdy z ks. Naumowiczem, i że nie drukował jego wywodów w kwestyach kościelnych.

Oskarżony Markow obstaje przy swoich zeznaniach, że list ks. Andrejczuka przesłał mu ks. Naumowicz.

Sędzia p. Litwinowicz (do Markowa): Powiedziałeś pan, że Mirosława Dobrzańskiego uważałeś za blagiera i lekkiewicza; tymczasem ks. Naumowicz powiada, że jest to człowiek wysoko wykształcony.

Markow. Są to sprzeczne indywidualne zapatrywania; mnie przedstawił się jako blagier a ks. Naumowiczowi przedstawił się jako człowiek poważny.

P. Olga Hrabarowa protestuje tylko przeciw przypuszczeniu ks. Naumowicza, jakoby list u niej znaleziony z napisem „Szanowny księże Iwanie“ tyczył się księdza Naumowicza.

Przewodniczący oznajmia, że po przesłuchaniu oskarżonych przystępuje do postępowania dowodowego.

* * *

Przesłuchanie świadków.

Pierwszym w sobotę przesłuchanym świadkiem był ks. dr. **Hieronim Kos'ecki**, liczący 42 lat, żonaty, proboszcz gr. kat. w Zbarażu od r. 1876. Studya teologiczne kończył w Rzymie. Na zapytania przewodniczącego odpowiada świadek po złożeniu przysięgi: Od Łukasza Tytonika dowiedziałem się po raz pierwszy, iż niektórzy parafianie moi podpisują deklaracyę, iż przechodzą na prawosławie. Na probostwo do Zbaraża przybyłem w r. 1876. Nie miałem gdzie mieszkać, bo dla proboszcza wynajmowano tylko dom od Bocheńskich za 300 zł. Komitet kościelny uchwalił zakupić tę realność za 3,300 zł. a starostwo zatwierdziło uchwałę. Dom był tak lichy, iż w mieszkaniu była woda, prosiłem więc, ażeby go przebudowano. Komitet uwzględnił tę proźbę, i uchwalił wybudować nowy dom za 6,000 zł. Uchwała zapadła w maju 1879, ażeby jednak nie zwalać tak wielkiego ciężaru na parafian, prosiłem, ażeby ściąganie datków konkurencyjnych rozpoczęło się dopiero w r. 1880. Mimo to uchwała komitetu wywołała niezadowolenie, w dalszym zaś ciągu silną agitacyę za prawosławiem; dowiedziawszy się o tem, prosiłem usilnie, ażeby zaniechano dalszego uiszczania rat.

Przew.: Czy tylko ta jedna sprawa była powodem agitacyi za prawosławiem?

Swiadek.: Głównym powodem była konkurencya, ale być może, że były jeszcze i inne powody....

Przew.: Powiedziano tutaj, że ksiądz proboszcz rozgniewał się na Załuskiego za jakieś książeczki, że publicznie nazwałeś go schyzmatykiem i t. p.

Świadek.: Przypominam sobie, że wpadła mi do rąk broszurka p. n. *Podróż do Rzymu*, przeciwna projektowanej pielgrzymce do wiecznego miasta. Autor tej broszurki wyszydzał pielgrzymkę i pielgrzymów a zarazem występował ostro przeciw metropolicie. Przestrzegłem parafian moich po kazaniu, ażeby tej broszurki nie kupowali a jeżeli ją już który posiada, ażeby natychmiast wrzucił do ognia. Nie przypminam sobie, ażebym kiedykolwiek nazwał Załuskiego schyzmatykiem; występowałem tylko w ogóle przeciw schyzmie i przeciw pielgrzymce do Poczajowa. Nie jest także prawdą, co o mnie pisało *Słowo*, że miałem powiedzieć, iż w eucharystyi schyzmatyków siedzi diabeł.

Na dalsze pytania odpowiada dalej świadek: W mieście, jak mi to powiedział Tytonik, była agitacya za prawosławiem; najwięcej agitował Załuski. Zawołałem go więc do siebie i począłem go reflektować. Zaczął mię przepraszać i przyrzekł poprawę, następnie zaś napisał list (składa go do rąk przewodniczącego), w którym przeprasza mnie ponownie, prosi o przebaczenie i twierdzi: „jadłem cudzy chleb i musiałem spiewać cudzą piosnkę“.

Przew.: Czy w ciągu tej agitacyi nie mówiono o ucisku narodowym?

Świad.: Mówiono o ucisku Rusinów przez Polaków, ale tej sprawy nie łączono ściśle z przejściem i nie była ona powodem zamierzonej apostazyi.

Przew.: Załuski jeździł w tej sprawie do Lwowa, skarżył księdza do konsystorza; proszę nam opowiedzieć wszystko, co księdzu wiadomo w tym kierunku?

Świad.: Załuski jeździł kilka razy do Lwowa; najpierw jeździł do konsystorza ze skargą, która okazała się fałszywą; następnie jeździł z powodu protestu, jaki wyborcy założyli z powodu wyborów do Rady gminnej; bliższe szczegóły tych wycieczek do Lwowa nie są mi znane, mogę tylko powtórzyć to, co mi Załuski sam opowiadał, gdy między mną a nim przyszło do zgody. Opowiadał mi, że gdy bawił we Lwowie i poszedł do Domu Narodnego, spotkało go dwóch panów nieznajomych, którzy namawiali go, aby przeszedł na prawosławie; mówił dalej, że od *russkich* ze Lwowa otrzymał listy z pytaniem: „dlaczego nie rozpoczyna dzieła?“ Mówił, że gdy włościanie zaczęli już podpisywać deklaracyę a niektórzy z nich wahali się jeszcze, wyrażając pewne obawy, pokazywał im listy rzekomo ze Lwowa nadesłane, w których pisano: „Nie bójcie się, nic się wam stać nie może.“ Te listy — mówił Załuski — ja sam fabrykowałem. Po moich refleksyach poprawił się Załuski. Stał się całkiem innym człowiekiem. Ażeby go jeszcze silniej przywiązać do cerkwi, zrobiłem go prowizorem, a odtąd uczęszczał pilnie na nabożeństwa i zdawało się, że raz na zawsze zapomniał o obłędzie. Tymczasem dowiaduję się nagle, że Załuski popiera agitacye za schyzmą w Hniliczkach. Zapytany przezemnie, co robi, odpowiedział Załuski, że jest ubogi i że musiał to zrobić dla zarobku; dodał, że za tę agitacyę dostał kilka korcy żyta. Po wypadku w Hniliczkach — mówi dalej świadek — delegował konsystorz mnie, ks. Maliszewskiego i ks. Kaczałę na komisyę. Na moje przedstawienie wziął ks. Maliszewski Załuskiego do Hniliczek i tam nakłaniał on znowu włościan, ażeby zostali przy unii.

Przew.: Czy biorąc Załuskiego do Hniliczek, nie używał ksiądz wobec niego groźby, albo może czynił mu pan jakie obietnice?

Swiadek: Nie było ani gro by ani obietnicy. Wyczytałem w dziennikach, że miałem mu grozić *Iwanową chatą*. Otoż zapewniam pod przysięgą, że dopiero teraz dowiaduję się, że w Zbarażu nazywają areszt *Iwanową chatą*. Za stratę czasu dałem mu tylko 10 zł. a słuchając ciągle jego żale, że jest ubogim, dawałem mu od czasu do czasu małe zapomogi; raz urządziłem nawet w cerkwi składkę dla niego, która przyniosła 2 zł.

Przew.: Czy też nakłaniał on istotnie Hniliczan do pozostania przy unii?

Swiad.: Mówił, że na tem temat gadał całą noc.

Przewodniczący: Czy nie wspominał, kto mu dał deklaracyę dla Zbarażan?

Swiad.: Mówił, że dał mu ją jakiś pan u Płoszczańskiego.

Przew.: Po wykryciu całej sprawy tak w Zbarażu jak i w Hniliczkach, miał Załuski mówić do swego brata, że „jeżeli go teraz nie wezmą w obronę, to wyda wszystkich.“

Swiad.: Miał istotnie mówić coś podobnego, a nadto miał także powiedzieć, że „goły rozboju się nie boi.“

Obrońca dr. Iskrzycki. Czy wiadomo księdzu, że niektórzy parafianie obrz. gr. katolickiego chcieli przejść na obrządek łaciński?

Swiad.: Słyszałem o tem, a powodem tego były wydatki na zamierzoną budowę.

Obrońca dr. Dulęba: Czy w tej agitacyi za prawosławiem była jaka ciągłość?

Swiad.: Jawna agitacya rozpoczęła się w r. 1880 po wyborach do Rady gminnej a gdy się pogodziłem z Załuskim, agitacya w Zbarażu ustała zupełnie.

Sędzia p. Litwinowicz: Czy nie wiadomo księdzu, ażeby także łacinnicy mieli zamiar przejść na prawosławie?

Swiadek: Nic mi o tem nie wiadomo.

Nastąpiła konfrontacya.

Oskarżony Załuski: Ksiądz nazywał mnię schyzmatykiem, faryzeuszem i to publicznie z ambony.

Swiadek: Nie, to nieprawda. Mówiąc tylko o owych broszurkach, powiedziałem, że sprzedaje je rzemieślnik. Nazwiska nie wymieniłem.

Załuski: To prawda, że ksiądz nie nazwał mnie po nazwisku, ale tak mnie opisał, że każdy wskazywał palcem na mnie.

Przew.: (do Załuskiego). W liście do ks. Kosteckiego napisaliście wyraźnie: „Jadłem cudzy chleb.“ Czyjże to był chleb?

Załuski: Sawczuczyńskiego.

* * *

Swiadek **Franciszek Gargulński**, religii rzymsko-kat, włościanin z Zbaraża, zeznał pod przysięga: Przed dwoma laty były wybory, przeciw którym niektórzy wyborcy wnieśli protest do Namiestnictwa w drodze telegraficznej. Gdy na telegram nie nadchodziła odpowiedź, wybrała gmina deputacyę, do której wszedłem ja, Sawczuczyński i Załuski. Przyjechawszy do Lwowa, nie zastaliśmy pana. Namiestnika. Załuski powiada: Chodźmy do *Słowa*! Poszliśmy do *Słowa*. Załuski opowiedział całą sprawę z protestem a p. Płoszczański kazał nam iść do adwokata Dobrzańskiego. Poszliśmy, a on wysłuchawszy o co chodzi, powiedział, że nie ma czasu i odesłał nas do p. Płoszczańskiego. U pana Płoszczańskiego mowy o prawosławiu nie było, tylko Załuski wytoczył znowu skargę na ks. Kosteckiego. Wtenczas powiedział pan Płoszczański: Z tą skargą idźcie znowu do ks. Malinowskiego — ta my poszli...

Przew.: A pocóż wy tam chodzili jako łacinnik?

Swiadek.: Albo ja wiem po co? (*wesołość*).

Przew.: I cóż się stało u ks. Malinowskiego?

Swiadek.: Załuski mówił, że ksiądz taki a taki, że trzyma z Polakami a ks. Malinowski zerwał się z krzesła, rzucił piórem o stół i powiedział: „*A to rymski ksiądz.*“

Przew.: Cóż się dalej stało?

Swiadek.: Poszliśmy znowu do p. Płoszczańskiego, który dał Załuskiemu *Słowo* i taką (pokazuje rękami) paczkę książeczek..

Przew.: Cóż się stało z temi książeczkami?

Swiadek.: Gdyśmy przyjechali do Zbaraża, ja mówię do Załuskiego: „Panie Załuski, przecież tam we Lwowie dali dla nas wszystkich... (*Wesołość*).“ A Załuski na to: „*Majuty tu odnu, bo tamtych ne hodytsia daty.*“

Przew.: Odczytaliście tę książeczkę?

Swiadek.: Nie, bo to było moskiewskim drukiem (*wesołość*)..

Przew.: Czy Załuski agitował za prawosławiem?

Swiadek.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie mówiliście, że coś krzyczał...

Swiad.: A prawda!.. Jak go raz ludzie napadli na rynku i zapytali: a gdzie masz księdza? a gdzie masz cerkiew? zebrał Załuski ludzi dokoła siebie, pokazał palcem na niebo i powiedział: „Tam ksiądz“ a potem pokazał ręką na rynek i powiedział: „A to cerkiew!“

* * *

Świadek **Paweł Sawczuczyński**, gospodarz z Zbaraża, liczący 50 lat, stanu wolnego, opowiada: Przed wyborami do Rady gminnej nie śniło się nikomu przechodzić na prawosławie; dopiero po wyborach, wyborcy zgorszeni „że ksiądz mięszał się w niepotrzebne rzeczy“ zaczęli się naradzać, jakimby to sposobem pozbyć się proboszcza. Niezadowolenie ściągnął ks. Kostecki na siebie także przez to, iż domagał się wybudowania nowego domu. „Ja, powiada

---

niż mnóstwo innych, które jednak jako tako trzymają się na afiszu.

Trzecie niepowodzenie, jeszcze zupełniejsze od tych dwóch, daje się przynajmniej różnemi okolicznościami wytłómaczyć. Pan Ludwik Figuier, uczony, fizyk, chemik, astronom i w ogóle naturalista, od lat przeszło trzydziestu oddaje nieocenione usługi lubownikom nauk ścisłych, wydając co rok duży tom pod tytułem: *l'Année scientifique*, w którym z wielką ścisłością, jasnością i talentem zdaje sprawę z wszystkich odkryć, wynalazków i ulepszeń na polu nauk ścisłych, a jego encyklopedya p. t. *Les merveilles de la science* wspaniale wydana z wielkiem mnóstwem ozdobnych i dokładnych drzeworytów, nie ma równej sobie w żadnym innym języku.

Ten znakomity uczony w jakiejś złej godzinie — widać że i najuczeńsi ludzie miewają w swojem życiu podobne godziny — powziął myśl stworzenia „naukowego teatru“ (*théatre scientifique*) i pierwszym owocem tej myśli jest *Dénis Papin* czyli *Odkrycie pary*, dramat historyczno naukowy w pięciu aktach a ośmiu obrazach, przedstawiony przed kilku dniami w teatrze Gaité.

Autor w broszurce objaśniającej ideę swego dzieła powiada: Postanowiłem użyć działania tej potężnej dźwigni, która się zowie teatrem, „w celu naukowym i moralnym.“ O potędze tej dźwigni wiele byłoby do powiedzenia, a przedewszystkiem śmiało można zaręczyć, że dla dziewięciu dziesiątych części widzów teatr jest jedynie środkiem chwilowej rozrywki, zależnej głównie od tego, czy sztuka jest dobrze napisana i grana lub nie. Co do pretensyi nauczenia czegokolwiek nawet na polu moralnem, teatr, jako chwilowe, przemijające wrażenie, nigdy nie wyrówna porządnej książce danej w rękę chętnego czytelnika, a coż dopiero kiedy ten teatr występuje z pretensyą ścisłej naukowości!

Ale nie na tem koniec, dramat naukowy p. L. Figuier tytułuje się zarazem historycznym i co do tego punktu musimy głośno i stanowczo zawołać: *veto*!

Kto ma pretensyę uczyć swoich słuchaczy, nie powinien przynajmniej tak jawnie i wyraźnie na każdym kroku wchodzić w kolizyę historyą. Nie powinien kazać Dyonizemu Papin umierać w Darmouth (w Anglii), skutkiem pęknięcia wynalezionej przez niego machiny, kiedy autor teoryi użycia pary jako siły poruszającej umarł najspokojniej w łóżku w Marburgu (Hessen-Kassel); nie powinien Newcomena robić jego synem, kiedy żadne współczesne ani późniejsze podanie nie wspomina o rodzinie Dyonizego Papin; nie powinien nakoniec budować dramatu na jakiejś awanturze przewoźników Wezery, awanturze, która nawet w legendzie ludowej nie znalazła przyjęcia.

Bo oto główna podstawa dramatu pana Figuier: Odkrywszy, jak to powszechnie wiadomo, zasadę siły pary, a to skutkiem spostrzeżenia, że pokrywka, lekka a szczelnie przystająca do garnuszka z gotującą się wodą, unosi się i podskakuje od czasu do czasu pod parciem pary, Papin powziął myśl zastosowania tej siły do poruszania statkiem w miejsce żagli i wioseł. Nadbrzeżni przewoźnicy, ktorzy w tym wynalazku upatrują niebezpieczne współzawodnictwo dla swego rzemiosła, porozumiawszy się z jakąś cyganką, Barbarą, palą już prawie gotowy parowy statek.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

świadek — należę do komitetu kościelnego, protestowałem przeciw zamierzonej budowie, ale dwaj inni członkowie komitetu przegłosowali mnie.“ Gdy się o tem dowiedziała gmina, niezadowolenie doszło do szczytu Z powodu wyborów do Rady założono protest i wybrano deputacyę (Sawczuczyński, Gargulński i Załuski), która wyjechała do Lwowa. Tu opowiada świadek zgodnie z zeznaniami Gargulińskiego wizytę złożoną p. Płoszczańskiemu, przyczem jednak dodaje, że protest przeciw wyborom napisał jakiś pan u Płoszczańskiego. Potem poszła deputacya do ks. Malinowskiego z skargą na ks. Kosteckiego.

Przew.: I cóż się stało?

Swiad.: Załuski mówił ks. Malinowskiemu, że jeżeli ze Zbaraża nie wezmą ks. Kosteckiego, to my przejdziemy na prawosławie.

Przew.: A cóż ks. Malinowski na to?

Swiad.: Rzucił pióro na stół i powiedział: *A to rymski ksiądz!*

Przew.: Czy przedtem nie byliście jeszcze u p. Płoszczańskiego?

Swiad.: Nie pamiętam; bo gdyby to człowiek wiedział, że przyjdzie do czegoś takiego...

Na dalsze zapytania odpowiada świadek, że deklaracyi wiadomej nie podpisał, chociaż w jego domu podpisywali ją inni mieszkańcy; deklaracyę tę przyniósł zkądeś Załuski, który zajmował się gorliwie całą sprawą i wzywał do podpisania.

Przew.: A Załuski twierdzi, że to wy namawialiście wszystkich do podpisywania.

Swiad.: Ja! A to po co?

Przew.: Bo macie ładny grunt.

Swiad.: (zdziwiony.) To oni mają na mój grunt podpisywać, czy co?

Przew.: Dlatego, że macie największy grunt w Zbarażu, chodziło wam o to, abyście nie musieli płacić na konkurencyę.

Swiad.: A niech mnie pan Bóg broni!

Przew.: Mówiono także, że Załuski robił to, coście chcieli, „bo jadł wasz chleb.“

Swiad.: A niech pan Bóg broni!

Obrońca dr. Iskrzycki: Do protokołu mówiliście, żeście chcieli przejść na obrządek łaciński?

Swiad.: Tak. Nie chcę zostać Rusinem, bo to wielki wydatek (*Wesołość*.

Swiadek staje obok ławek dziennikarskich z miną wielce poważną i przy zaprzysiężeniu każdego następnego świadka składa ręce jak do modlitwy i żegna się pobożnie.

* * *

Swiadek **Stefan Wankiewicz**, gospodarz z Zbaraża, zeznał pod przysięgą, że myśl przejścia na prawosławie poddał Załuskiemu nauczyciel ludowy w Tarnopolu. Wankiewicz żalił się przed nim, iż członkowie gminy muszą wiele płacić na konkurencyę. Nauczyciel pouczył Załuskiego, że trzeba ułożyć deklaracyę, podpisać ją a potem da się rzecz zrobić za pośrednictwem jego kolegi bawiącego we Lwowie. Od tej chwili nie przestawał Załuski agitować za prawosławiem mimo przedstawień świadka, któremu zarzucał, iż przystał do Lachów i trzyma z „popem.“ Załuski zachwalał przy każdej sposobności stosunki rossyjskie; następnie chodził z deklaracyą po chałupach i zbierał podpisy; dał świadkowi jakąś broszurę, z powodu której wzywano go do Tarnopola. Całem postępowaniem swojem zdradzał Załuski bardzo przychylne usposobienie dla Rossyi, tak, że ostacznie nazwano go „Moskalem.“

Załuski przeczy temu i utrzymuje, że Wankiewicz musi znać lepiej stosunki rossyjskie, bo był „z przeproszeniem wys. trybunału przemytnikiem.“ (*Wesołoś*).

* * *

Swiadek ks. kanonik **Michał Malinowski**, złożywszy przysięgę, zeznaje: Przypominam sobie, że była u mnie deputacya z Zbaraża z skargą na ks. Kosteckiego. Z pierwszych słów delegatów zbarazkich poznałem, że cała skarga jest przesadna. Zarzucano n. p. ks. Kosteckiemu, że z ambony łaje parafian, nazywając ich djabłami i schizmatykami. Przy dalszem badaniu pokazało się, że istotnym powodem niechęci jest budowa plebanii. W ciągu rozmowy oświadczyłem deputacyi, że ks. Kostecki jest ks. wzorowym, że jest dr. św. teologii, że studya kończył w Rzymie, że był dłuższy czas w konsystorzu i że wszyscy byli z niego zadowoleni. Zgodnie z życzeniem deputacyi, wysłał ks. sufragan Sembratowicz do Zbaraża ks. Fortunę na komisyę. Pokazało się istotnie, że zarzuty deputacyi czynione ks. Kosteckiemu były przesadne. Prócz wysłania komisyi nic więcej zrobić nie można było. Deputacya nie groziła przejściem na prawosławie, jeżeli ks. Kostecki nie zostanie usunięty.

Przewodniczący: Do protokołu powiedział ks. prałat, że groziła przejściem.

Swiadek przeczy temu, równie jak twierdzeniu dwóch świadków, że powiedział gniewnie: *„A to rymski ksiądz“*.

W sprawie Hniliczek zeznał ks. Malinowski: W konsystorzu nikt zgoła nie wiedział o tem, że ta gmina zamierza przejść na prawosławie. Dopiero w grudniu — był to poniedziałek — przyszedłszy do biura, dowiedziałem się od protokolisty Grabowicza, że jakiś mały chłopak przyniósł podanie Hniliczek z oświadczeniem, że przechodzi na prawosławie. Podanie to zaniosłem do ks. metropolity, który delegował na miejsce komisyę, złożoną z ks. Maliszewskiego, ks. Kaczały i dr. Kosteckiego. Komisya wyjechała na miejsce i w drugim dniu pobytu jej w Hniliczkach oświadczyli włościanie, że zostają nadal przy unii. Protokół spisany przez komisyę wysłał konsystorz do Namiestnictwa a do Hniliczek małych dano kooperatora na koszt ks. Harasymowicza, proboszcza z Hnilic wielkich. Od tego czasu panuje tam najzupełniejszy spokój. Nadmienić muszę, że w podaniu, wniesionem do konsystorza, przytoczono jako powód zamierzonej apostazyi prześladowanie ze strony ks. Herasymowicza. Dodać muszę także, że w r. 1877 prosiła ta gmina istotnie o przysłanie jej osobnego księdza, ale tej prośbie nie można było zadość uczynić wobec przepisów, iż należy o ile możności koncentrować parafie. Ta koncentracya sprawia nam ogromne kłopoty, a opiera się na dekrecie Cesarza Józefa II. Od roku 1780 do 1840 skoncentrowano ogółem 800 parafii.

Przewodniczący. Czy w innych okolicach nie objawia się agitacya za prawosławiem?

Świadek. Nie, nigdzie. Mamy tylko kłopot z obrzędami. Ks. metropolita wydał tedy kurendę nakazującą, ażeby w całej dyecezyi trzymano się obrzędów praktykowanych w cerkwi metropolitalnej we Lwowie. Kwestyę obrzędów poruszył u nas po raz pierwszy ks. Włodzimierz Terlecki, i skutkiem jego agitacyi jest nawet polecenie papieskie, ażeby zwołać synod, któryby uporządkował obrzędy.

Przewodniczący. Czy były już dawniej wypadki, ażeby gminy obrządku gr. kat. z powodu konkurencyi przechodziły na inny obrządek?

Świadek. Były, a mianowicie gminy: Małowody, Nowesioło, Dornbachówka, przeszły na protestantyzm, ażeby potem przejść na obrządek łaciński, albowiem od wydania *breve* papieskiego *Concordia* nie wolno z gr. kat. obrządku przechodzić wprost na obrządek łaciński.

Radca p. Majewski. Zkąd pochodzą te innowacye w obrzędach?

Świadek. Archidyecezya lwowska składa się z kawałków rozmaitych dyecezyj, jak np. łuckiej, chełmskiej, żytomirskiej, przemyskiej i lwowskiej, a w każdej z tych dyecezyj były inne obrzędy, opierające się na miejscowych zwyczajach i tradycyach. To też jest u nas dotychczas przysłowie: *Szczo pip to obriad.* Papież Grzegorz XVI żądał już nawet od kardynała Lewickiego wyjaśnień w tej mierze.

Radca Majewski. Czy Rzym narzucał innowacye obrządkowe?

Świadek. Nie. Sami biskupi je wprowadzali za zgodą Rzymu.

Oskarzyciel p. Girtler. Czy ks. metropolita wydał kiedy jaką kurendę w sprawie dzienników ruskich?

Świadek. Wydał trzy kurendy; dwie przeciw *Słowu* a jedną przeciw *Prołomowi.*

Prokurator: Z jakiego powodu?

Świadek. Ks. metropolita wezwał duchowieństwo, aby nie prenumerowało tych czasopism. Zakazał także czytać *Apostolstwo.* Co do *Nauki*, redagowanej przez ks. Naumowicza, wiadomo mi, że raz wzywał go ks. metropolita i prosił o większą rozwagę. Napisał bowiem ks. Naumowicz w *Nauce*, że „kwakry są najlepszymi katolikami.“

Prokurator. Czy ksiądz Naumowicz udawał się kiedy do konsystorza w sprawach religijnych?

Świadek. Do kanoników nie udawał się, ale wiem, że gdy jeszcze był proboszczem w Przemyślanach, za czasów ks Jachimowicza. pisał memoryały w sprawach obrządkowych, poczem odbyła się indagacya a ks. Naumowicz przyrzekł, że już więcej do tych spraw mięszać się nie będzie.

Prokurator Czy wiarą praojców dzisiejszych unitów był kościół wschodni?

Świadek daje obszerne wyjaśnienia w duchu znanych już wywodów księdza Naumowicza.

Oskarżony pan Adolf Dobrzański skorzystał z tej sposobności i wyłuszczył znowu swoje poglądy na dzieje kościoła wschodniego, popierając je z wielką erudycyą licznemi cytatami dogmatów, bul i *breve* papieskich, rozmaitych uchwał synodalnych i t. d. Wszystkie cytaty wygłosił pan Dobrzański w oryginalnym tekscie łacińskim i rozbierał krytycznie bullę *Magnus Dominus.*

Trybunał przesłuchał jeszcze świadka ks. Mikołaja Dmitriewicza, c. k. kapelana wojskowego obrządku gr. nieunickiego we Lwowie, którego zeznania jednak były podrzędnej wagi.

(Trzynasty dzień rozprawy.)

Dalsze zeznanie świadków.

(*L*) Obrońca dr. Łubiński oświadcza na wstępie posiedzenia, że z powodu długich wywodów ks. Naumowicza a następnie p. A. Dobrzańskiego w sprawie dziejów historycznego rozwoju kościoła unickiego, z powodu obszernych poglądów, wypowiedzianych przez p. Dobrzańskiego w obecności ks. kanonika Malinowskiego, przeciw którym ks. prałat nie podniósł żadnego zarzutu, odstępuje od swego wniosku o wezwanie dwóch profesorów teologii jako znawców, albowiem kwestya unii kościelnej została wszechstronnie i gruntownie wyjaśnioną. Prosi tylko obrońca ks. Naumowicza i p. Dobrzańskiego o odpowiedź na pytanie: „Czy negują prymat Papieża?“

Ks. Naumowicz: Nigdy nie negowałem prymatu Ojca św. Prymat ten, jak to już zaznaczyłem w dłuższym wywodzie był, jest i będzie uznany, chociażby tylko dlatego, że Rzym był metropolią całego świata, że na tronie św. Piotra zasiadali najświatlejsi i najzasłużeńsi mężowie i w tem samem leży już historyczne uznanie prymatu. Jeżeli zaś powiedziałem, że dogmat o prymacie uważam za drugorzędny, to nie powiedziałem tego w tym sensie, jakobym chciał negować prymat, lecz w tem znaczeniu, że są jeszcze dogmata pierwszorzędne, jak np. o Trójcy Przenajświętszej itp.

P. Dobrzański oświadcza również, że uznaje prymat Ojca św. i licznemi cytatami z dziejów dowodzi, dlaczego ten prymat uznawać musi.

Dr. Łubiński (do ks. Naumowicza): Powiedziano tu wczoraj, że pan zachwalałeś kwakrów?

Ks Naumowicz: Istotnie byłem cytowany przed metropolitę, bo ktoś doniósł mu, że ja chwalę kwakrów. Tymczasem rzecz się tak miała. Wiadomo, że lud nasz mówi często nieprawdę i ma ten zły zwyczaj, że kłamiąc, wzywa jeszcze Boga na świadectwo, klnie się na duszę i ciało. Jest to błąd wielki a chcąc go wykorzenić, napisałem w *Nauce*, że jest w Ameryce sekta kwakrów, której członkowie nigdy nie mówią nieprawdy, a mimo to nigdy nie wzywają Boga na świadectwo. Dodałem, ze tak powinien postępować każdy chrześcianin. Ks. metropolita wysłuchawszy mojej obrony, przyznał mi słuszność.

* * *

Hryć Hłuszko, włościanin z Hniliczek przez dwa miesiące z powodu obecnej sprawy pozostawał w więzieniu śledczem.

Obrońca dr. Iskrzycki sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, albowiem zachodzi przeszkoda z § 170 proc. karn.

Prokurator zaprzecza temu, śledztwo bowiem przeciw Hłuszcze zostało zupełnie uchylone.

Trybunał uchwala odebrać przysięgę od Hłuszki, który zeznaje: Myśl przejścia na prawosławie powstała przed trzema laty. Powodem była okoliczność, że Hniliczki nie mają osobnego duszpasterza. Włościanie tej gminy należą do parafii Hnilic wielkich, oddalonych o pół mili i chociaż muszą konkurować do parafii głównej, nie mają żadnych korzyści. Swiadek wylicza rozmaite niedogodności, jakie wynikają z tego stosunku. Gdy przez jakiś czas zięć księdza Herasymowicza, proboszcza w Hnilicach, był w Hniliczkach, panował tam zawsze spokój i nikomu nie zachciewało się zmieniać wiary. Ale błogi ten stan trwał krótko. Gdy Iwan Szpunder był wójtem, uczynił propozycyę, ażeby gmina zaczęła zbierać składki na rozszerzenie cerkiewki miejscowej, a nadto kazał wybrać deputacyę, któraby się udała do Lwowa z prośbą o przysłanie księdza. Deputacya była we Lwowie, wniosła prośbę a ks. metropolita miał jej odpowiedzieć, że da księdza, jeżeli gmina złoży 6000 zł. Ks. Herasymowicz dowiedziawszy się o tem powiedział Hniliczanom, że dostaną księdza „gdy jemu na dłoni urosną włosy“, przyczem dodał „dostalibyście go chyba wówczas, gdybyście przeszli na prawosławie.“ Tymczasem mnożyły się liczne niedogodności; ze Lwowa nie nadchodziła żadna odpowiedź a na domiar złego ks. Herasymowicz dowiedziawszy się, że włościanie w Hniliczkach zebrali już pewną kwotę na swoją cerkiewkę i kazał mu złożyć ten fundusz na rozszerzenie cerkwi w Hnilicach. Wówczas postanowiła cała gmina przejść na prawosławie. Przedtem zapytywano o radę hrabiego Della Scalla. Pan hrabia nie zganił tej myśli, lecz odpowiedział włościaninowi Bryniakowi, że jeżeli gmina przejdzie na prawosławie, to postara się dla niej u Czerniowieckiego metropolity o księdza płatnego z gr. or. funduszu religijnego. Mając taką zachętę, gmina nie wahała się już dłużej. Wykonaniem planu zajął się Iwan Szpunder. Koncept deklaracyi zaniósł Załuskiemu do przepisania, przyszedłszy do wsi, głosił, że między unią a prawosławiem nie ma żadnej różnicy i kazał się podpisywać na deklaracyi. Podpisali wszyscy z wyjątkiem kilku. Ks. Herasymowicz dowiedziawszy się o tem, miał powiedzieć: „Niech tam sobie przechodzą nawet na żydów, co mię to obchodi.“ Szpunder zebrawszy już podpisy, zawiózł deklaracyę do Lwowa. Włościanie podpisując deklaracyę, czynili to na ślepo, nie czytując jej tekstu i nikt ich nie objaśniał, co w tej deklaracyi napisano. Dopiero komisya konsystoryalna otworzyła nam oczy. Gdy ks. Kaczała — mówi świadek, zawiadomił nas, że przechodząc na prawosławie, odrywamy się od Rzymu — „zrobiło mi się zimno“ i zaraz pierwszy podpisałem protokół, że zostaję przy unii. Gdy była mowa o tem, kto da pieniądze na wybudowanie cerkwi schyzmatyckiej, twierdził Szpunder, że znajdą się pieniądze; pomiędzy innymi jakiś „redaktor“ ze Lwowa przyrzekł dać 50 zł.

* * *

Swiadek **Wasyl Zazula**, gospodarz z Hniliczek, jest szwagrem oskarżonego Szpundra i zrzeka się świadectwa. Trybunał uwzględnia to życzenie i zwalnia go od świadectwa przeciw Szpundrowi, ale natomiast na wniosek oskarżyciela w myśl §. 152 prc. karn. każe mu składać pod przysięgą zeznanie co do ks. Naumowicza. Swiadek zeznaje, że wspólnie z Szpundrem jeździł najpierw do ks. Naumowicza celem poinformowania się, czy w ogóle można przejść na prawosławie. Ks. Naumowicz nie pochwalał tego zamiaru, ale oświadczył, że wolno. Potem, gdy starosta zjechał do Hniliczek i oświadczył, że trzeba będzie zapłacić wysoką karę stemplową, jeździł świadek ponownie z Szpundrem do ks. Naumowicza, który oświadczył im: „Jeżeli chcecie to zostańcie przy unii; prawosławie przyjdzie samo z siebie“.

Przewodniczący: Kiedy?

Swiadek: Alboż ja wiem kiedy?

Przewodniczący: Cóż mówił ks. Naumowicz, kiedy przyjdzie to prawosławie?

Swadek: Że kiedyś przyjdzie, jak przyjdzie Rossya...

Przewodniczący: A o planach i inżynierach, co robili plany? Z czego to były te plany?

Swiadek: Alboż ja wiem, czy to z papieru lub z czego innego? (*Wesołość*).

Na dalsze przedstawienia zeznaje ostatecznie świadek zgodnie z tem, co powiedział w śledztwie (a był również uwięziony), że ks. Naumowicz powiedział, „iż prawosławie przyjdzie kiedyś samo z siebie, gdy Rossya zajmie ten kraj; już teraz schwytali inżynierów rossyjskich w Przemyślu, którzy zdejmowali plany z fortyfikacyj...“

Przewodniczący: A cóż wy na to?

Swiadek: Ja się zląkł i zaraz porzuciłem prawosławie, bo wielkie koszta.... (*wesołość*).

* * *

Swiadek Marko **Malinowicz**, gospodarz z Hniliczek podał zgodnie z poprzednimi świadkami, że powodem przejścia na prawosławie były niedogodności dla braku miejscowego księdza; potwierdza dalej słowa wypowiedziane przez ks. Herasymowicza, że dostaniecie księdza chyba wówczas, jeżeli przejdziecie na prawosławie; Szpunder kierował całą akcyą, nosił do Załuskiego koncept deklaracyi do przepisywania, zbierał podpisy na deklaracyi i zawiózł ją do Lwowa; mówił także, że na cerkiew schyzmatycką przyszle redaktor *Słowa* 50 złr.

* * *

Świadek **Stefan Jaworski**, gospodarz z Hniliczek.

Przew.: Czy jesteście krewnym Szpundera?

Świad. Jestem.

Przew: W jakim stopniu?

Świad. Moja matka a jego dziad byli sobie swatami (*Wesołość*).

Po zaprzysiężeniu opowiedział świadek zgodnie z zeznaniem Hłuszki powody przejścia na prawosławie. Myśl tę podał gminie Szpunder. Gdy przyszło do podpisania deklaracyi, powiada świadek, kazała gmina Szpunderowi, aby podpisał się pierwszy, on tego uczynić nie chciał, tłumacząc się tem, że dopiero we Lwowie podpisze go ładnie syn jego. Powodem, dlaczego podczas urzędowania komisyi konsystoryalnej nie chciała gmina w pierwszym dniu wrócić do unii, była według zeznań tego świadka okoliczność, że w nocy przyjeżdżał do Szpundera diak z Skałatu Soja, i wzywał go, aby nie odstępował od deklaracyi. Nazajutrz powiada świadek, znalazł się w Hniliczkach Załuski i tłumaczył gminie, że trzeba koniecznie wrócić do unii, bo kara stemplowa jest za wysoka a potem „że baby gotowe zdradzić“ tego, kto napisał deklaracyę. Szpunder głosił, iż ks. Naumowicz przejdzie sam także na prawosławie i zostanie proboszczem w Hniliczkach a gdy mu (Szpundrowi) przedstawiano, że to nie podobne do prawdy, ażeby ks. Naumowicz porzucał dobrą parafię w Skałacie i przenosił się na mizerną kapelanię do Hniliczek, powiedział Szpunder: „Jemu sprzykrzyło się już w Skałacie między żydami“. Świadek słyszał także, że Szpunder głosił, że ktoś ze Lwowa przyszle 50 złr. na cerkiew.

Na tem skończono wczorajsze posiedzenie.

SPRAWY MONARCHII

— Generał baron Jovanowicz wydał następujący rozkaz dzienny:

Najj. Pan najwyższem postanowieniem z d. 14 maja b. r. rozkazał, aby wojska w Hercegowinie zostały napowrót oddane pod komendę generała głównodowodzącego w Serajewie. Z dniem 1 lipca zatem składam komendę nad wojskami w Hercegowinie w ręce Jego Ekscelencyi generała broni barona Dahlena i od tego dnia wojska w Hercegowinie będą zostawały wyłącznie pod rozkazami c. k. głównej komendy w Serajewie.

Wśród bardzo trudnych okoliczności objąłem w dniu 29 stycznia b. r. komendę nad wojskami w Hercegowinie i Dalmacyi.

W rozkazie do wojsk, wydanym pod d. 29 stycznia b. r., wyraziłem przekonanie, że zdołamy rozwiązać skutecznie poruczone nam ciężkie zadanie. Przekonanie to nie zawiodło mnie, bo zabiegi nasze zostały uwieńczone świetnym skutkiem. Wojska w Hercegowinie i południowej Dalmacyi, znosząc wytrwale i chętnie wszelkie dolegliwości wynikające z nieprzyjaznej pory, pokonywając niesłychane trudności terenu, narażone bezustannie na znoje i uciążliwe marsze, popierane w tem z całem poświęceniem przez walecznych kolegów z eskadry i przez okręta wojenne przydzielone do komendy wojskowej w Zarze, śledziły i wyszukiwały nieprzyjaciela, dawały mu uczuć w świetnych i zawsze zwycięzkich potyczkach całą przewagę naszej broni, bezustannemi patrolami spowodowały zupełny rozkład band powstańczych lub zmusiły je do opuszczenia naszego terytoryum. Mimo tylu niesłychanych trudności i niekorzystnej pory roku wojska były zawsze dostatecznie zaopatrzone, o potrzebach ich miano zawsze należyte staranie, ranni i chorzy doznawali najtroskliwszej opieki, a wśrod wrzawy wojennej i szczęku oręża niezapomniano o budowaniu i naprawie dróg, telegrafów i linii pocztowych, uskuteczniano rekonesanse, zaznajamiano się z krajem i pracowano nad przyspieszeniem dzieła pokoju. Takie sukcesy mogły być osiągnięte jedynie przez heroizm, waleczność i bezgraniczne poświęcenie się wojsk lądowych i marynarki wojennej, przez najzupełniejsze, pełne rozumu i przezorności współdziałanie i poparcie ze strony podwładnych naczelnej komendzie lub przydzielonych jej komend lądowych i morskich, władz wojskowych i organów administracyjnych, wreszcie władz krajowych.

W imieniu najwyższej władzy jak i własnem wynurzam za to najgorętsze podziękowanie komendantom dywizyi i brygad, komendzie eskadry, dowódzcom i wszystkim oficerom, obronie krajowej, kierownikom i personalowi wojskowych lazaretów, urzędnikom intendentury, przełożonym i wszystkim organom magazynów, komendantom miejscowym i etapowym, kierownikom i organom wszystkich innych zakładów, organom mojej głównej kwatery, wreszcie komendzie wojennej i obrony krajowej w Zarze. Wszystkim tutaj wymienionym organom i władzom przypada w udziale trudne zadanie zabezpieczenia trwale społem z władzami administracyjnemi poczynionych zdobyczy. Oby i to dzieło powiodło się jak najlepiej!

— We czartek po południu odbyło się w ministerstwie oświaty ostatnie posiedzenie ankiety gimnazyalnej, której prezydował z początku p. minister baron Conrad, a następnie szef sekcyi Fidler. Głównym przedmiotem dyskusyi była sprawa nauki języka niemieckiego w gimnazyach. Przedewszystkiem wskazano na brak należytej biegłości w tym języku uczniów kształcących się w gimnazyach nie niemieckich w Galicyi, Czechach i Dalmacyi. Jako środek zaradczy zaproponowano, aby kandydaci nauczycielscy, mający wykładać w gimnazyach nie niemieckich, składali z języka niemieckiego osobny egzamin. Zresztą w dalszym toku zwrócono na to uwagę, że i w gimnazyach niemieckich uczniowie nie robią pożądanego postępu w nauce tego przedmiotu. Zażądano zatem powiększenia godzin dla nauki języka niemieckiego w ten sposób, aby w V klasie zamiast 2 godzin jak to było dotychczas, przeznaczono w tym celu 3 godziny bez powiększenia jednak ogólnej liczby godzin wykładowych, a więc kosztem innego przedmiotu, prawdopodobnie historyi powszechnej. Co się tyczy literatury niemieckiej zauważano, że nauczyciele za wiele czasu poświęcają dziejom literatury a za mało lekturze niemieckich klasycznych autorów, dalej rozbierano kwestyę, czy należy pójść za przykładem Prus, które w ostatnich czasach usunęły zupełnie z programu szkolnego naukę dyalektu zwanego *Mittelhochdeutsch*. Po dłuższej dyskusyi postanowiono zasięgnąć w tej mierze opinii osób fachowych.

Następnie zastanawiano się nad stosunkiem gimnazyów średnich do wyższych szkół realnych i do wyższego gimnazyum i wypowiedziano przekonanie, że gimnazyum realne powinno zbliżyć się ile możności do planu szkolnego gimnazym wyższego. Kilkakrotnie ponawiany wniosek żądający, aby do 1 klasy gimnazyalnej przyjmowano tylko uczniów liczących najmniej lat 10, załatwiono wyjaśnieniem, że podobne postanowienie mogłoby zapaść jedynie w drodze ustawy, że rząd jednak nie uważa chwili obecnej za stosowną do wydania nowej ustawy gimnazyalnej i dlatego ogranicza się tylko na takich środkach, które mogą być przeprowadzone na drodze rozporządzenia.

W końcu zajmowano się skargami dyrektorów z powodu przeciążania ich sprawami kancelaryjnemi. Celem zaradzenia temu, zaproponowano ustanowienie sekretarzy gimnazyalnych, ankieta jednak było tego zdania, że ze względu na położenie finansowe zrealizowanie propozycyi będzie połączcne niezawodnie z trudnościami.

Przed zamknięciem posiedzenia szef sekcyi Fidler w imieniu rządu podziękował członkom ankiety za ich trudy, za gorące zajęcie się sprawą gimnazyów i poruszenie licznych ważnych kwestyj, które zostaną ile możności uwzględnione.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nota Porty w sprawie egipskiej).

Przesłana przez Portę nota okólna do reprezentantów tureckich u mocarstw zagranicznych, odrzucająca konferencyę, podpisana przez Saida baszę, brzmi w przekładzie:

„W tych dniach przybyli do mnie reprezentanci Austro-Węgier, Niemiec, Włoch i Rossyi, z zawiadomieniem że poleciły im ich rządy podać rządowi tureckiemu radę, ażeby się zgodził na propozycyę Francyi i Anglii odbycia w Konstantynopolu konferencyi, której zadaniem byłoby ułatwić misyę Derwisza baszy. Nadmienili w końcu, że konferencya zajęłaby się wyłącznie tylko sprawami Egiptu, jak to już oświadczyły Porcie także oba mocarstwa, które z tym projektem wystąpiły. W odpowiedziach moich reprezentantom sześciu mocarstw zagranicznych trzymałem się tych zasad, które wyłuszczyłem panu w moich poprzednich okólnikach, a które zdaje się dostatecznie udowodniły, że konferencya nie jest potrzebną. Mimo to jednak, jak się dowiadujemy, konferencya ma się zebrać w Konstantynopolu d. 22 b. m.

„Najświeższe wiadomości dochodzące nas z Egiptu potwierdzają, że pacyfikacya tej prowincyi czyni postępy, a rozumne i przezorne środki obmyślone przez posła sułtańskiego w porozumieniu z Jego Wysokością kedywem, jakoteż utworzenie nowego ministerstwa, upoważniają do nadziei szybkiego przywrócenia pokoju i porządku.

„W obec takiej sytuacyi jesteśmy przekonani, że mocarstwa w poczuciu słuszności i mądrości swojej, jakoteż w gorliwości o przywrócenie normalnego stanu rzeczy, przyznać raczą, iż usiłowania Derwisza baszy odpowiedzą ogólnemu życzeniu uspokojenia i porządku w Egipcie, że zatem zebranie się konferencyi byłoby tylko powtórnem wykonywaniem jednego i tego samego planu i mogłoby doprowadzić do nowych trudności, a tem samem uczynić płonnemi usiłowania wysłannika tureckiego.

„Poczytujemy sobie za szczęście i zaszczyt wchodzić w wymianę zdań i słuchać z należytą uwagą rad, które rządy uważają za potrzebne nam udzielać w celu ubezpieczenia swoich interesów. Skoro mi jednak wolno wyjawić moje zapatrywania, to muszę nadmienić, że wobec naszych najlepszych chęci i naszej troskliwości, ażeby uczynić zadość życzeniom gabinetów w kwestyi utrzymania przywilejów, nadanych kedywowi przez firmany cesarskie, i utrzymania *status quo* w Egipcie, istota kwestyi pozostałaby ta sama i życzenie przywrócenia normalnego stanu w prowincyi mogłoby być spełnionem za pośrednictwem specyalnego porozumienia się z każdem mocarstwem z osobna. Istnieje zatem pewna różnica poglądu tylko co do formy, ponieważ my uważamy zwoływanie konferencyi w tym wypadku za zbyteczne.

„Wyrażamy zatem niezłomną ufność, iż rząd, przy którym pan jesteś uwierzytelniony, uzna słuszność naszego zdania i zechce uwierzyć, że przedstawienie nasze nie ma rzeczywiście nic innego na celu, jak uczynienie zadość interesom ogólnym i załatwienie sprawy ku zadowoleniu powszechnemu.“

W końcu wzywa Said basza reprezentantów Porty do działania w tym duchu, ażeby myśl konferencyi została stanowczo zaniechaną.

KRONIKA

— **Odznaczenie.** W uznaniu waleczności oraz innych zasług wojskowych położonych podczas ostatnich operacyj w Bośnii i Hercegowinie, pułkownik-brygadyer Karol Reimann nadliczbowy w pułku pieszym nr. 45 otrzymał dekoracyę wojenną do krzyża zasługi wojskowej.

= **Pan Marszałek krajowy,** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, powrócił wczoraj rano do Lwowa. O podróży p. Marszałka piszą nam z Błażowej: Pan Marszałek przybył dnia 24 b. m. w południe do Błażowy w towarzystwie prezesa Rady powiatowej rzeszowskiej p. Jędrzejewicza z Białej. U bramy tryumfalnej powitała Gościa serdecznemi objawami czci i sympatyi licznie zgromadzona ludność. Naczelnik gminy na czele reprezentacyi gminnej powitał p. Marszałka stosowną przemową, wręczając mu starodawnym zwyczajem chleb i sól. Przed urzędem gminnym powitali p. Marszałka c. k. starosta, reprezentanci kleru i członkowie wydziału rady powiatowej. Pan Marszałek zwiedził kościół miejscowy, szkołę, synagogę i kancelaryę gminną, poczem przyjmował deputacyę gmin okolicznych, reprezentacyę gminy izraelickiej i dyrekcyę stowarzyszenia tkaczy. Po śniadaniu u miejscowego proboszcza pan Marszałek zwiedzał warsztaty tkackie tak w miejscu jak i w okolicznej wsi Białce. Około godziny 5 p. Marszałek odjechał do Tyczyna.

(—) **Zgromadzenie wyborców** zwołane do Sanoka na dzień 20 b. m. przez posła na sejm krajowy dr. Stanisława Bielińskiego, odbyło się przy dość licznym udziale pod przewodnictwem ks. kanonika Bazylego Czermanika. Dr. Bieliński zdał sprawę z poselskich swoich czynności i streścił najważniejsze rezultaty ostatniej sesyi. Z licznych interpelacyj, na które odpowiadał dr. Bieliński, przytaczamy trzy interpelacye p. Piotra Korytowskiego a mianowicie w sprawie reformy administracyjnej, w sprawie banku krajowego i w kwestyi opustów podatkowych w przypadkach klęsk elementarnych. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie podziękować swemu posłowi za dotychczasową działalność i wyrazić mu swoje zaufanie.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie. Pan J. Petelenz zda sprawę z dotychczasowych prac nad reformą nauki historyi naturalnej w gimnazyach, poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe

— **Wystawa rysunków,** modeli i pism kaligraficznych uczniów c. k. wyższej szkoły realnej otwartą będzie od czwartku począwszy do niedzieli od godziny 9 do 12 z rana i od 3 do 5 po południu, w gmachu szkolnym w sali II na pierwszem i w sali IV na drugiem piętrze. Wstęp wolny.

(—) **Zuchwałej kradzieży** dokonano dnia 14 b. m. w biurach c. k. sądu powiatowego w Buczaczu. Złoczyńca dostał się przez okno do pokojów kancelaryjnych, otworzył szuflady w trzech stołach i zabrał z nich pieniądze karne i egzekucyjne w kwocie około 200 zł. Okoliczność, że złoczyńca z pośród kilkunastu stołów wybrał sobie właśnie tylko te, w których szufladach były przechowywane pieniądze, uzasadnia podejrzenie, że sprawcą kradzieży jest ktoś obeznany z biurowemi stosunkami.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni dalsze uspokojenie i ocieplenie się powietrza, oraz z nastaniem upałów tendencyę do burz lokalnych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. M. z trafiki na ulicy słonecznej zapas cygar i tytoniu wartości 60 zł. a panu N. B. z pomieszkania kwotę 20 zł. — Pani F. H. zgubiła broszę złotą z turkusikiem wartości 20 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Homburgu jeden z najulubieńszych rossyjskich autorów hr. Włodzimierz Sołłohub, niegdyś attaché ambasady rossyjskiej w Wiedniu; w Brukseli były belgijski minister spraw zewnętrznych hrabia d'Aspremont Lynden, senator; w La Platriere pod Fontaineblem w 84 roku życia znakomity malarz François Biard.

— **Operetkowa spiewaczka** francuska panna Gabryela Roux, zastrzeliła się w tych dniach w Atenach, gdzie bawiła od jakiegoś czasu ze swoją trupą.

— **Dzienników wiedeńskich** nie odbierzemy jutro wcale, nie wyszły dziś bowiem nawet zwyczajne ich dodatki poniedziałkowe z powodu obchodu jubileuszu drukarskiego, mianowicie czterechsetnej rocznicy wprowadzenia sztuki drukarskiej do Wiednia.

— **Turniej szachowy** w Wiedniu skończył się w sobotę rozegraną pomiędzy Steinizem a Winawerem. W skutek tego pierwszą i drugą nagrodę połączono (6.000+2.500=8.500 franków) i w równej mierze podzielono pomiędzy obu zwycięzców, którzy otrzymali więc po 4.250 franków.

— **Wielki pożar** nawiedził w sobotę wieczór Berno morawskie. Spłonął do szczętu wielki wojskowy skład słomy i siana. Własnością skarbu były tylko budynki, zapasy zaś należały do dostawcy Adolfa Bass. Z największem tylko wysileniem zdołano pożar zlokalizować, przez co w pierwszym rzędzie ocalono dwa sąsiednie magazyny wojskowe.

— **Stracenie** mordercy prezydenta Stanów Zjednoczonych Garfielda odbyć się ma stanowczo w następny piątek. Według depeszy z Washingtonu czynione są już tam przygotowania do egzekucyi. Ponowny wniosek obrońcy skazanego Guiteau o restytucyę procesu został odrzucony przez najwyższy trybunał.

— **Pszczoły** przed kilku dniami opadły w polu pod miejscowością Puszta Szentivany jednego z oficyalistów tamtejszej ekonomii i pocięły go tak, że w wielkich cierpieniach zakończył życie, nim jeszcze zdołano przywołać lekarza.

— **Nowy przewrót** polityczny wybuchł w południowej Ameryce. Według doniesień z Montevideo niezadowolone z istniejącego stanu rzeczy żywioły w republice Urugwaju podniosły rokosz zbrojny.

— **Zamach morderczy** wykonany został we czwartek rano na korytarzu sądu krajowego w Wiedniu. Służąca Barbara Koschak nożem pchnęła w kark narzeczonego swojego Leopolda Weissmanna, którego pozwała była przed sąd o zwrot pożyczki 200 zł. i właśnie miała termin z pozwanym w tej sprawie. Rana nie jest zresztą śmiertelna.

— **Notaryusz ks. Bismarcka,** jeden z najznakomitszych jurystów berlińskich, dr. Drews, w tych dniach odebrał sobie życie w Halensee, gdzie bawił chwilowo, utopiwszy się w jeziorze. Samobójstwo to sprawiło w stolicy Prus niezwyczajną sensacyę, ile że Drews poważany był w najwyższych nawet kołach i żył w stosunkach kompletnie uporządkowanych. Nikt też nawet domyślać się nie może przyczyny tego samobójstwa.

— **Kosztowna pomyłka.** *Polit Ztg.* opowiada, że administracya ceł Stanów Zjednoczonych Ameryki straciła w skutek fałszywego położenia przecinka kilkadziesiąt milionów dolarów. Po daniu bowiem do druku taryfy celnej Stanów Zjednoczonych w roku 1864 angielscy fabrykanci przekupili korektora taryfy, tak, że tenże przy pozycyi „blacha żelazna“ przecinek przestawił w taki sposób, iż za blachę tę płacono takie same cło, jak za blachę zwyczajną. Błąd ten poznano dopiero obecnie, a więc po 17 latach, a suma straconych w skutek tego dla skarbu Unii amerykańskiej dochodów celnych wynosić ma przeszło 48 milionów dolarów.

— **W Pompei** od kilku miesięcy odkopują pod kierownictwem znakomitego archeologa włoskiego, p. Miduli Ruggiero, jedną z najciekawszych dzielnic przedwiekowego miasta rzymskiego, oznaczoną na planie „IX“. Zdaje się, iż właśnie najzamożniejsza klasa mieszkańców tutaj miała swoje wille i pałace, że było to niejako St. Germain pompejańskie. Znaleziono tam dotychczas wiele architektonicznych ozdób z marmuru i terrakoty, te ostatnie przeważnie z przepysznemi arabeskami na tle ciemno-czerwonem. Liczba wydobytych do ostatniego tygodnia ozdób terrakotowych wynosi przeszło 80. Nadto znaleziono oprócz rozmaitych narzędzi i przyborów gospodarstwa domowego nader oryginalne żarna, piece piekarskie, kosz z węglami do palenia (dowód, że już Rzymianie używali węgla jako materyału opałowego), tudzież kilka zwłok ludzkich, które jednak za pierwszem dotknięciem w proch się rozsypały. Na zwłokach kobiecych, znalezionych obok zwłok 15-letniego dziecka, znajdowały się piękne dwa złote naramienniki w formie tak zwanej *armilli*, z których jeden z sztucznie obrobionym szmaragdem, a drugi z takimże ametystem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wystawa przemyska.** Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu uwiadamia, że koleje Karola Ludwika, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska, oraz kolej węgiersko-galicyjska w swojem imieniu, jakoteż w imieniu zarządzanych przez nie kolei, zniżyły taryfę transportową od martwych okazów wystawowych o 50 prc. tak przy transporcie na wystawę jak i z wystawy bez względu na to, czy okazy z wystawy do miejsca, zkąd wysłane zostały, lub w innym kierunku powracają. Dla żywego inwentarza ustanowiono: Od konia, źrebięcia, osła i muła przy transporcie 1 sztuki 3·43 ct od kilometru, więcej sztuk 1·71 od kilometru; bubaja, woła, krowy 1·58; cielęcia do roku i świń tłustych 0·79; prosiąt i jagniąt 0·13; psów 0·40 od kilometra; dla drobiu zaś na wagę po 0·26 centa za kilometr od 100 kilogram. Służba zaś jadąca z bydłem ma nabyć pół biletu III klasy tak na wystawę jak i na powrót jadąc. Ze zniżenia tego można korzystać pod następującemi warunkami: 1. Przy nadaniu okazów każdy wystawca ma się wykazać deklaracyą wystawową, potwierdzoną przez komitet wystawy. 2. Przy transporcie z wystawy koleją Karola Ludwika i Czerniowiecką musi być załączony list frachtowy z transportu na wystawę, opatrzony potwierdzeniem komitetu, że okazy te nie zostały sprzedane; dla węgiersko-galicyjskiej kolei tego nie potrzeba. 3. Przesyłki nie mogą być obciążone pobraniem kolejowem ani też pospiesznemi pociągami transportowane. 4. W razie, jeżeli okazy mają być transportowane przez kilka kolei, musi być pod adresem wyraźnie umieszczone; „Do transportu od kolei do kolei.“ (*Zur Abfertigung von Bahn zu Bahn*). Zniżenia te ważne są na kolejach Karola Ludwika i Czerniowieckiej

od dnia 15 sierpnia do dnia 30 września, zaś na węgiersko-galicyjskiej kolei i będących pod jej zarządem kolei od dnia 1 sierpnia do dnia 30 września. Dla wystawców legitymujących się kartą legitymacyjną, wystawioną przez komitet, zniżyła kolej Karola Ludwika ceny jazdy na czas od 21 sierpnia do 21 września w ten sposób, że bilet I klasy służy do jazdy II klasą, pół biletu I klasy służy do jazdy III klasą tam i na powrót. Bilety te po przybyciu do Przemyśla nie oddają się na dworcu kolei, tylko zachować je należy do jazdy z powrotem, przed którą potrzeba je dać do ostemplowania. Kolej Czerniowiecka zniżyła dla wystawców, w kartę legitymacyjną komitetu opatrzonych, o $33^1/_3$ prc. ceny jazdy II i III klasy tam i napowrót na czas od 15 sierpnia do 30 września b. r. Kolej węgiersko-galicyjska zniżyła ceny jazdy dla wystawców i służby ich zaopatrzonych w karty legitymacyjne II i III klasą na czas od 20 sierpnia do 20 września r. b. o połowę. Kolej północna Cesarza Ferdynanda zniżyła ceny transportu inwentarza żywego w ten sam sposób i pod temi samemi warunkami jak kolej Karola Ludwika i Czerniowiecka, zaś od martwych okazów muszą panowie wystawcy przy transporcie na wystawę całą należytość uiścić, zaś z powrotem, gdy wystawca okaże potwierdzenie komitetu, że okazy jego nie zostały sprzedane, za transport nic nie płacą. Kolej Koszycko-Bogumińska, z którą komitet rokowania jeszcze prowadzi, dotąd decyzyi swej nie udzieliła, gdy to nastąpi nie zaniedba komitet podać jej do publicznej wiadomości. Zwracamy usilnie uwagę wystawców na powyżej wymieniony warunek 4, pod jakim ze zniżenia kosztów transportu okazów korzystać można, wystawca bowiem, któryby tego warunku nie dopełnił, nie będzie mógł ze zniżenia korzystać.

⁂ **Legitymacye końskie.** Rząd zawiadomił organa ruchu kolei austryackich, że według rozporządzenia węgierskiego ministerstwa rolnictwa handlu i przemysłu konie wysyłane do Węgier muszą być zaopatrzone w legitymacye, służące za dowód prawa własności ich posiadaczy. Konie bez legitymacyi, szczególnie te, które są przeznaczone na sprzedaż, podlegają na Węgrzech konfiskacie, której dopełnia władza policyjna. Zarządy kolejowe zawiadomiły już urzędników stacyjnych, aby przy wysyłce koni do Węgier zwracały uwagę wysyłających na potrzebę zaopatrzenia się w takie legitymacye, a w razie braku takich dokumentów polecono nie przyjmować przesyłki. Dzienniki zapewniają, że legitymacye te zostały zaprowadzone głównie dla utrudnienia kradzieży koni.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Czternasty dzień rozprawy).

Dziś dalsze przesłuchanie świadków. Staje włościanin z Hniliczek **Iwan Pilipczuk.** Pytany o powody zamierzonego przejścia gminy na prawosławie, świadek jak poprzednio już przesłuchani włościanie przedstawia niedogodności, jakie powstawały z braku osobnego duszpasterza. Świadek słyszał o tem, że ze Lwowa obiecano przysłać 50 zł. dla gminy (na cerkiew prawosławną) jeżeli przejdzie na prawosławie. Zresztą zeznania świadka nie mają znaczenia.

Dalszy świadek **Maxym Hocaluk**, także włościanin z Hniliczek, ale już z waszecia wyglądający, co zawdzięcza swojej posadzie diakowskiej. Mówi po polsku, nie jak inni włościanie tylko po rusku. Hocaluk także przedstawia aspiracye prawosławne Hniliczan jako środek uzyskania osobnego duszpasterza. Świadek utrzymuje, że nie słyszał, aby Szpunder działał z inspiracyi ks. Naumowicza.

Kiedy przewodniczący przytoczył zeznania protokolarne świadka, według których nie nieporozumienia z ks. Herasymowiczem, lecz jakaś „ukryta ręka“ przedstawioną została jako źródło agitacyi prawosławnej, Hocaluk przyznaje, że była o tem mowa, że domyślano się wpływu ks. Naumowicza przez Szpundera. Słyszał także świadek o przyrzeczonej pomocy pieniężnej z Bukowiny w razie przejścia gminy na prawosławie. Szpunder zachęcał do przejścia mówiąc, że będzie lepiej, bo ustanie konkurencya kościelna. Treści deklaracyi prawosławnej nie znał świadek, nie znali jej także inni włościanie, a mimo to podpisywali ją, ulegając powadze Szpundera. Świadek zeznaje, że przy czytaniu protokołu komisyi konsystoryalnej, Szpunder i inni zaprzeczali, jakoby hr. della Scalla był autorem prawosławnych aspiracyi. Jeden z księży powiedział: to się później wykreśli, inny dodał: niech tak zostanie, bo hr. della Scalla nic się nie stanie. Djak ks. Naumowicza, Soja, przyjechał, jak świadek zeznaje, w nocy podczas pobytu komisyi konsystoryalnej w Hniliczkach.

Na pytanie prokuratora zeznaje świadek, że Szpunder czytywał ludziom artykuły z *Protomu*. Dalsze zeznania świadka nie zgadzają się zupełnie z jego protokolarnem zeznaniem, co podnoszą obrońca i przewodniczący. W ogóle zeznania świadka opisywają niejasno nawet wtedy, gdy opowiadał sądowi, jak dr. Mikołaj Naumowicz leczył żonę jego na „kości łamanie w rękach.“

Ks. Naumowicz wystąpił z sprostowaniami. Mianowicie zaprzeczył zeznaniu Hocaluka, jakoby Soję wysyłał w nocy do Hniliczek lub w nocy przyjmował Szpundera. W ogóle Szpunder rzadko przyjeżdżał do Skałatu a jeździł często do Hniliczek, bo miał tam krewnych. Pan świadek chociaż jest djakiem, zdradził w odpowiedziach na pytanie jednego z sędziów przysięgłych nieznajomość różnicy między unią a prawosławiem. Dopiero teraz poznał tę różnicę.

Ks Jan **Herasimowicz**, proboszcz z Hnilic, gdzie pełni funkcye duchowne od 41 lat, oświadcza, że nie zna ks. Naumowicza. Prokurator i obrońcy nie żądają zaprzysiężenia tego sędziwego kapłana. Ks. Herasimowicz opowiada nieporozumienia z Hniliczkami, które upominały się o osobnego księdza, jak było dawniej kiedy świadek obejmował probostwo hnilickie. Ks. Herasimowicz obowiązany jest według przepisu jeździć do Hniliczek tylko w każdą trzecią niedzielę a tymczasem jeździł on każdej drugiej niedzieli, a jakiś czas zatrzymał u siebie zięcia, księdza, ażeby dojeżdżał do Hniliczek. Mimo to gmina Hniliczki była ciągle niezadowolona i podejrzywała świadka, że paraliżuje jej staranie o uzyskanie osobnego proboszcza. Hniliczanie niedowierzali świadkowi i kryli się przed nim ze wszystkiemi zamysłami prawosławnemi. Kiedy się świadek dowiedział o tem, uczuł się boleśnie dotknięty. Pierwszy hr. Della Scalla powiedział o tem świadkowi, wyrażając przytem gotowość wydobycia od Hniliczan podania, aby proboszcz mógł się dowiedzieć, kto wywołał tę sprawę. Stanowczo zaprzecza świadek zeznaniu Hniliczan, jakoby powiedział kiedykolwiek, że będą mieli osobnego księdza dopiero wtedy, gdy przejdą na prawosławie. O Hniliczanach mówi ks. Herasimowicz dziś to samo, co w protokolarnem przesłuchaniu, t. j. że w ostatnich czasach zaczęli być bardzo butni. Największy wpływ wywierał Szpunder, który w miarę jak wpływ ten wzrastał, stronił od świadka. Włościanie hniliccy czytywali ze Szpunderem różne czasopisma ruskie: *Protom*, *Naukę* itd.

Prokurator przytacza ks Herasimowiczowi słowa ks. Naumowicza, który chciał przejściem gminy Hniliczek na prawosławie zademonstrować przeciw Rzymowi. Prokurator pyta, czy Hniliczanie mieli pojęcie o teologicznej stronie sprawy?

Świadek odpowiada, że nie mieli o tem wyobrażenia. Miejscowe stosunki głównie oddziaływały na Hniliczan.

Sędzia Litwinowicz pyta świadka, czy ks. Naumowicz ostrzegał go kiedy listownie o grożącem przejściu Hniliczek na prawosławie?

Świadek odpowiada, że nie otrzymał żadnego ostrzeżenia.

Ks. Naumowicz chwali ks. Herasimowicza jako duszpasterza, uznaje, że może nie przyczynił się do wywołania prawosławnych aspiracyj. Powstały one same a ks. Naumowicz wyzyskał je dla swej „idey.“ Na pytanie prokuratora oświadcza dalej ks. Naumowicz, że idea prawosławna nie była obcą Szpundrowi i innym włościanom, że się dziś tego wypierają, to nic dziwnego. W więzieniu ludzie stają się słabymi (z emfazą) św. Piotr nawet wyparł się Chrystusa, gdy go na śmierć prowadzono. Ludzie ci mają wyobrażenie, że siedzą tu za swoje prawosławie.

Wchodzi świadek **Hieronim hr. della Scalla**, właściciel Hnilic i Hniliczek. Świadek opowiada wszystkie antecedencye sprawy hnilickiej. Szczegóły znane już z przesłuchania poprzednich świadków pomijamy. Między hr. della Scala a gminą toczył się proces, z powodu którego Hniliczanie zaczęli nie dowierzać świadkowi. Mimo to Szpunder i inni powiedzieli świadkowi, że chcą przejść na prawosławie. W pierwszej chwili świadek powiedział żartobliwie: Dobrze, dobrze, ja pojadę do Czerniowiec i przywiozę wam popa z brodą po sam pas (*wesołość*). Za chwilę jednak hr. Scala zaczął przedstawiać Hniliczanom, że zmiana religii to nie bagatela, że trzeba się zastanowić i t. d. Na to odpowiedzieli Hniliczanie: O tem nie ma już co mówić, bo podanie gotowe i jutro je wnosimy. Mimo to rozpowszechniono potem w dziennikach ruskich wieść, że świadek był głównym sprawcą prawosławia hnilickiego. Oburzony tem świadek postanowił w drodze sądowej bronić honoru. O Szpundrze świadek zeznaje, że zawsze posiadał wielki wpływ w Hniliczkach. Podczas komisyi politycznej Szpunder z początku powiedział, że żadną miarą choćby go „na hak“ wzięto, nie wyjawi tego, kto pisał deklaracyę o prawosławiu, bo na to przysięgę złożył. Później powiedział, że może już to uczynić, bo ks. Naumowicz zwolnił go od obowiązku dotrzymania tajemnicy. Na zeznanie Hniliczan, że hr. Scala powiedział do nich: dajcie papiery a ja pojadę sam z tem do Czerniowiec— oświadcza świadek, że miał na celu wydobycie podania, aby je potem wręczyć ks. Harasymowiczowi i w ten sposób zapobiedz przejściu na prawosławie.

Na pytanie prokuratora, czy przysięgał ks. Naumowiczowi, że dotrzyma tajemnicy, odpowiada Szpunder, że „nibyto“ nie przysięgał ale „dał słowo“.

OSTATNIA POCZTA

Jak wiadomo, w ciągu ostatniej sesyi parlamentarnej komisya kolejowa zajmowała się także przedłożeniem rządowem w sprawie kilku linij ubocznych, które mają być połączone z galicyjską koleją transwersalną; a mianowicie linii: Podgórze-Sucha, Oświęcim-Podgórze i Żywiec-Czacza. Na wniosek dep. Herbsta pierwotne przedłożenie rządowe zostało w ten sposób zmienione, że połączenie galic. koleji transwersalnej z koszycką-bogumińską koleją ma nastąpić nie na terytoryum węgierskiem w Czaczy, lecz w Mostach, pomimo że tym sposobem koszta budowy będą większe o $1^1/_2$ miliona zł. Rada państwa została odroczoną, nim sprawa ta stanęła na porządku dziennym, obecnie zaś jak donosi *Fremdenblatt*, rząd polecił zbadać trasę przez Mosty, aby mógł w swoim czasie przedłożyć Izbie projekt szczegółowy. Powodem, że koszta budowy linii z połączeniem w Mostach będą większe o półtora miliona, jest konfiguracya terenu, który stawia budowie znaczne trudności. Dziennik wspomniany dodaje, że w tych dniach była u p. ministra handlu deputacya z Jabłonkowa, która prosiła, aby połączenie kolei transwersalnej nastąpiło nie w Mostach lecz w Jabłonkowie, nie ma jednak widoków, aby ministerstwo handlu przychyliło się do tej prośby.

Sprawa zaginionej Estery Solymossy wikła się coraz bardziej i trzyma w rozdrażnieniu opinię publiczną w Węgrzech. Bliższe dochodzenia wykazały, że zwłoki wyrzucone pod Tisze Dadą nie były zwłokami zaginionej Estery, lecz ciałem innej dziewczyny ubranem w suknie, które miała na sobie Estera w chwili zniknięcia. Skonstatowano przy tem, że zwłoki te mogły pozostawać w wodzie najdłużej 4—8 dni, gdy poszukiwana dziewczyna zaginęła przed miesiącem. Te zagadkowe okoliczności naprowadziły komisyę śledczą na domysł, że zwłoki jakiejś dziewczyny zmarłej bądź w szpitalu bądź w domu prywatnym ubrano w suknie własne Estery, albo też w ubranie zupełnie podobne do odzieży, którą Estera miała na sobie, i następnie wrzucono do rzeki w widocznym celu wprowadzenia w błąd komisyi śledczej. Śledztwo w tej zawiłej i tajemniczej sprawie prowadzi się dalej na miejscu i doprowadziło już do niejakich rezultatów, ponieważ aresztowano dwóch flisów podejrzanych o wrzucenie zwłok do rzeki Dada, oraz 7 innych osób.

Ung. Post. donosi, że skutkiem obciążających okoliczności aresztowano w Eszlar Rosenberga, miejscowego zastępcę rabina, i pod silną strażą odstawiono do więzienia w Nyireghaza.

Kampania wyborcza w W. Ks. Poznańskiem, z powodu zbliżającego się wyboru posłów do sejmu pruskiego została już rozpoczęta przez prowincyonalny komitet wyborczy polski, który pod d. 20 b. m. wezwał wszystkich przewodniczących komitetów powiatowych, aby najpóźniej do 15 sierpnia zwołali w swoich powiatach walne zebrania wyborców celem wyboru członków komitetu powiatowego, tudzież wyboru delegata do komitetu centralnego i jego zastępcy a wreszcie podania sześciu kandydatów na posłów.

Według korespondencyi petersburskiej *Presse*, liczba aresztowanych obecnie nihilistów dochodzi już do 80. Najważniejszemi aresztowanemi osobistościami oprócz oficera marynarki Ostrowskiego mają być Burcewicz i Bykowski. We wszystkich mieszkaniach aresztowanych na Ostrowie Wasiljewskim, na Piaskach, oraz w domu Franka na rogu ulicy nad kanałem Ekateryńskim i Fanarnego Pereułku znaleziono broń, truciznę, plany miejscowości, w których ma się odbywać obchód koronacyjny, przepisy przygotowywania pocisków wybuchających. Korespondent dodaje, że nihiliści połączyli swoje druty telefonowe z wielką siecią drutów telefonicznych stolicy i posługiwali się tą komunikacyą, ażeby się wzajemnie ostrzegać o niebezpieczeństwie. Tym razem jednak środek ten okazał się bezskutecznym, gdyż policya przedsięwzięła aresztowania jednocześnie we wszystkich miejscach podejrzanych.

Nowosti donoszą, że zamierzone wyłączenie policyi państwowej w Rossyi z pod zwierzchnictwa ministra spraw wewnętrznych nie przyjdzie do skutku, ponieważ rozdział taki uznany został za niedogodny. Szefem wydziału policyi państwowej pozostanie nadal Plewe.

Prawitel. Wiestnik ogłasza rozporządzenie uzupełniające i zmieniające ustawę o stemplach, według którego rosyjskie akcye, obligacye i asygnaty depozytowe oraz nowe kupony, jeżeli wydane są nierazem z papierami, do których należąc, podlegają opłacie stemplowej. Podania i zgłoszenia się zagraniczne względem zaprowiantowania armii rossyjskiej i floty są tymczasowo wolne od stempla.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo marynarki zamierza nabyć 30 kanonierek, na co przeznacza 7 milionów rsr.

Stany generalne holenderskie zwołane zostały na ostatni dzień bieżącego miesiąca. Nie zawadzi przy tej sposobności przypomnieć, że Holandya od dwóch miesięcy nie ma urzędowego ministerstwa, gdyż gabinet Lyndona podał się do demisyi i tylko tymczasowo prowadzi sprawy. Ponieważ utworzenie nowego gabinetu z innych żywiołów okazuje się niemożliwem, dzienniki zatem dowodzą, że jedynym sposobem położenia końca dwumiesięcznemu przesileniu gabinetowemu będzie reinstalacya ministerstwa Lyndona.

Sejm norwegski zamknięty został we środę przez króla mową tronową, wyrażającą ubolewanie, że w ostatnich czasach prawidłowy przebieg spraw kraju wyższych został zatamowany przez usiłowania sejmu zmierzające do ograniczenia zawarowanych konstytucyą praw królewskich. Król po wygłoszeniu tej mowy, wzywającej lud do obrony konstytucyi, opuścił zaraz Chrystyanię, udając się do Sztokholmu, pożegnany pełną zapału owacyą przez ludność stolicy Norwegii.

W piątek popołudniu odbyła się w Paryżu wielka manifestacya studentów, którzy w liczbie dwóch do trzech tysięcy przeciągali ze śpiewami i krzykami przed pałacem prefektury. Natłok był tak wielki, że przejazd przez Pont-Neuf musiał być przerwany. Agenci policyjni nie przeszkadzali wcale demonstracyi.

Stosownie do życzenia ministra skarbu Mijatowicza, skupczyna serbska wybrała w piątek komisyę złożoną z 22 członków dla zbadania złożonych przez ministra oświadczeń w sprawie kolei żelaznych serbskich.

O pierwszem posiedzeniu konferencyi w sprawie egipskiej, odbytem w piątek, otrzymało tegoż dnia biuro Reutera następujące szczegóły: Konferencya ukonstytuowała się dziś pod przewodnictwem ambasadora włoskiego p. Corti. Członkowie zobowiązali się do zachowania w tajemnicy przebiegu obrad. Sekretarza dotąd nie obrano. Drugie posiedzenie naznaczonem będzie, skoro ambasadorowie odbiorą nowe instrukcye. Porta obstaje przy protestacyi swej przeciw konferencyi.

Inny telegram dodaje, że konferencya zawiadomiła urzędownie Portę o swojem ukonstytuowaniu się.

Z Londynu donoszą, że tamtejszy ambasador turecki Mussurus basza oświadczył wyraźnie, iż został przez rząd angielski mylnie zrozumianym, nigdy bowiem nie zapewniał, że Porta nic nie będzie miała przeciw odbyciu konferencyi bez jej udziału.

Ambasador turecki w Paryżu Essad-basza wręczył w piątek rano Freycinetowi jako ministrowi spraw zagranicznych formalny protest Porty przeciwko zebraniu się konferencyi.

W sobotę, jak donosi telegram *Köln. Ztg*, reprezentanci sześciu mocarstw w Konstantynopolu podpisali memoryał, który ma być przesłany sułtanowi. Memoryał ten wyraża ubolewanie z powodu nie przystąpienia Turcyi do konferencyi i nadzieję, że rząd turecki zmieni jeszcze postanowienie.

Uchwały konferencyi, według telegramu tejże gazety nie będą miały mocy obowiązującej, tylko stanowić będą podstawę do późniejszych układów.

Drugie posiedzenie konferencyi, jak przypuszczano, miało się odbyć wczoraj w lokalu ambasady angielskiej.

Według telegramu sobotniego z Paryża, w Konstantynopolu panuje mniemanie, że obecne ministerstwo egipskie nie będzie trwałem, powszechnie uznają jednak, że chwilowo daje ono rękojmię utrzymania porządku; mianowicie o dobrych w tej mierze chęciach Ragheba nikt nie wątpi.

Okręt pancerny portugalski *Vasco de Gama* odpłynął do Aleksandryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 25 czerwca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza nominacyę naczelnika warszawskiego okręgu żandarmeryi generał-majora Orzewskiego pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych z zaliczeniem do sztabu generalnego.

Komunikat ministra finansów oświadcza, że podana w niektórych dziennikach wiadomość, jakoby ministerstwo skarbu miało zamiar obłożyć cłem zboże wywożone za granicę, jest zupełnie bezzasadną.

Na wniosek generał-gubernatora odesskiego, rozporządzeniem synodu przyznane zostały 32 księżom i sługom kościelnym nagrody za szczególne zasługi przy stłumieniu zaburzeń antiżydowskich w maju roku zeszłego.

Londyn, 26 czerwca. Do biura Reutera donoszą z Aleksandryi pod dniem wczorajszym, że kedyw przesłał do Raghiba-baszy pismo, zwracające jego uwagę na opłakane skutki zaburzeń aleksandryjskich z d. 11 b. m., objawiające się przez pospieszne wychodźtwo cudzoziemskich kupców i rzemieślników. Pomimo proklamacyi, zapowiadającej przywrócenie porządku, interesa handlowe są w zawieszeniu, kedyw zachwiany, gotówki brak. Ponieważ tym sposobem dzieje się krajowi nieobliczona szkoda, kedyw żąda surowego śledztwa w sprawie wypadków aleksandryjskich, które byłyby nigdy nie przybrały tak groźnego charakteru, gdyby zostały zaraz w zarodzie stłumionemi. Kedyw rozkazuje Raghibowi-baszy, ażeby inicyatorów, sprawców i uczestników zaburzeń podał do jego wiadomości, ażeby winnych surowo ukarać, oraz dodaje, że obecna sytuacya nie może trwać dłużej, nakazuje zatem przedsięwziąć skuteczne i stanowcze środki, ażeby przywrócić spokój, wywołać powrót do interesów i wznowienie dawnych przyjaźnych stosunków pomiędzy krajowcami i Europejczykami. Kedyw liczy na energię Raghiba i spodziewa się po nim zarządzeń, które tej bezprzykładnej sytuacyi położą koniec.

Paryż, 26 czerwca. Do agencyi Havasa donoszą z Aleksandryi: Ponieważ porządek został przywrócony, prawdopodobnie zatem floty cudzoziemskie niedługo już pozostaną na wodach egipskich. Niemcy odstąpiły od zamiaru wysłania drugiego okrętu do Aleksandryi.

Londyn, 26 czerwca. Przedsięwzięto rozległe zarządzenia ażeby umożebnić szybkie utworzenie korpusu ekspedycyjnego, gdyby tego wymagała obrona kanału suezkiego.

Dwa okręty transportowe udadzą się pojutrze do Gibraltaru i Malty, ażeby ztamtąd zabrać wojska, gdyby to okazało się potrzebnem.

Londyn, 26 czerwca. Do biura Reutera donoszą z Aleksandryi, że sułtan nadał Arabi baszy order *Medżidje* pierwszej klasy i polecił doręczyć kedywowi podarunek ozdobiony dyamentami.

Na telegraficzne zapytanie Lessepsa oświadczył Ragheb-basza, że wieści o uszkodzeniu kanału suezkiego są najzupełniej nieuzasadnione. Rząd uznaje obowiązek utrzymania spokojności w całym kraju a szczególniej w bliskości kanału. Bezpieczeństwo kanału suezkiego nie jest bynajmniej zagrożone.

Pomimo tego oświadczenia pomiędzy ludnością nad kanałem panuje ciągłe zaniepokojenie. W ostatnich dniach zauważono w okolicach kanału tłumy uzbrojonych Beduinów na wielbłądach.

Paryż, 26 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi wszystkie mocarstwa podpisały protokół bezinteresowności i przystąpiły do ogólnego rozbioru sytuacyi Egiptu. Jutro dalszy ciąg dyskusyi.

Według doniesienia z Port-Said nad kanałem suezkim panuje zupełny spokój. Wieści o przygotowaniu torpedów dla przerwania komunikacyi na kanale zupełnie bezzasadne.

Aleksandrya, 26 czerwca. Wiadomość że konsul generalny francuski Sienkiewicz prosił o urlop z powodu słabości potwierdza się.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1882 godzina 1, m 55. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 306 25, Akcye anglo-austr. 123·25, Akcye banku Union 123·30. Akcye kolei Karola Ludwika 314·50 Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 135 80, Akcye kolei Alföld. 171 50. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·75, Akcye kolei węg północno-wschodniej 163 50, Wiedeńskie losy 127 25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cissy 109 50, Losy tureckie 25·— Węgierska renta 119 90 Akcye banku związkowego 115 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1.21·—. Węgierskie losy 117 75 Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 24 czerwca 1882, godź. 5 m 25, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. ·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·— Usposobienie —

Wiedeń, 26 czerwca 1882 godz. 10 min 40. Akcye kredytowe 315·—, Anglo-Austryackie 124·—. Unionbank 123·90, Kolej Karola Ludwika 314·50, Południowa 136 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·55½, Rubel papier. 1·20¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24 czerwca. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10 000 liter procent 32·— do 32 25 zł, **Buda-Peszt:** Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 82 do 10 85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł. — **Berlin:** Pszenica żółta (na maj czerwiec 208.— m., żyto —·— m., spirytus 45·90 m., olej rzepakowy 59·— m., — **Szczecin:** Pszenica —·— rzepik —.—. — **Paryż:** maki 159 kilogr 62·50 fr. olej rzepakowy 72·75 fr., spirytus —·— fr. — **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. **Kolonia:** Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 czerwca 1882.

		płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	312 —	316 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169 —	172 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		318 —	323 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		255 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 85	100 85
„ „ „ 4 pr. w. a.		91 50	93 25
„ „ „ 5 pr. okresowe		99 85	100 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		87 —	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102 -	103 —
„ „ „ 5 pr. w. a.		99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa		19 —	21 —
„ Stanisławowa		23 50	25 50
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 56	5 66
Dukat cesarski		5 57	5 67
Napoleondor		9 52	9 62
Połimperyał		9 79	9 89
Rubel rossyjski srebrny		1 52	1 62
„ „ papierowy		1 19½	1 21½
100 marek niemieckich		58 45	59 20
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze			

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 czerwca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.25	76.40
luty-sierpień	76.25	76.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.90	77.10
kwiecień-październik	76.90	77.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	130. –
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.75	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.—	92.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr	94 40	94.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.75
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.—	121 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.25	306.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	846.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	822.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	–.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	542.—	544 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.—	211.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2720 —	2730 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.50	309.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	169.50	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	310 25	310.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136 —	137. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158 25	158.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.75	102. —
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105. —	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 10	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.55	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.80	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.30	100.50
z r. 1868	95.70	96.20
z r. 1872	—.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.80	94.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.90	176.30
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 —	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 25	46 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	63 50
Waldsteina po 20 zł. m k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 20	120.30
Paryż za 100 fr	47.77.50	47.82.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.63 —
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 –
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56 50	9 57.—
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 czerwca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	50
„ „ „ w srebrze	77	15
Renta w złocie	94	80
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	315	—
Londyn	120	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	55
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 31561 (4459)

W celu prowizorycznego obsadzenia posad. inżyniera maszyn i budownictwa przy zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie z siedzibą w Wieliczce z poborami IX klasy rangi, dodatkiem aktywalnym lub wolnem pomieszkaniem za wstrzymaniem połowy dodatku aktywalnego i z poborem systemizowanego deputatu soli rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu 4 tygodni za pośrednictwem władz przełożonych, udowodniające ukończenie akademii górniczej, praktyczną zaprawę w wypracowaniu planów i kosztorysów dla budynków i maszyn, w ustawieniu maszyn górniczych i w kierowaniu takowemi, niemniej dokładną znajomość języków krajowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 19 czerwca 1882

L. 199. (4352 3—3)

W obrębie ck. galic Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie jest do obsadzenia posada c. k. nadleśniczego w IX klasie rangi z roczną płacą 1.100 zł ewentualnie posada c. k. leśniczego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. wraz z ilgalnymi dodatkami aktywalnymi, i ewentualnie posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 zł.

Podania udowadniające wiek, fizyczną zdolność do służby odbyte nauki ogólne i zawodowe, tudzież co do 3 pierwpomienionych posad złożony egzamin dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej znajomość języków krajowych i niemieckiego, w słowie i piśmie niemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do 31 lipca 1882 do Prezydyum ck. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen

Lwów dnia 18 czerwca 1882.

L. 618/R. S. O (4386 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady stale obsadzić się mające.

1 w Lubaczowie przy szkole 4 klas.: posada nauczyciela kierującego o płacy 500 zł. i wolnem mieszkaniem,

2. w Sośnicy przy szkole 2 klas: posada nauczyciela kierującego o płacy 350 zł. i wolnem mieszkaniem, tudzież przy szkołach etatowych,

3. w Chłopicach, 4 Jodłówce, 5 Kozenicy, 6 Łowcach, 7 Pawłosiowie, 4 w Rzeplinie, 9 Świętem, 10 Woli węgierskiej, 11 Chotylubiu, 12 Gorajcu, 13 w Łukawcu, 14 Niemstowie, 15 Płazowie, 16 Zapałowie i 17 w Żukowie, z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki zgłaszający się o jedne z powyższych posad mają wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jarosławiu, 18 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 4514. (4356 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na rzecz Mayera Rieder pto 100 zł. z pn. sprzedaną będzie realność niehipoteczna Nr. 24 rep. 81 w Sarnkach dolnych Iwana Marcinów w dniach: 18go lipca, 17go sierpnia i 18go września 1882, zawsze o godz. 10 rano w sądzie przy dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 321 zł lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem wadyum 32 zł. 10 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i akty egzekucyjne wolno w sądzie przejrzeć.

Bursztyn, 30 września 1881.

L. 5333. (4357 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach: 18go lipca, 17go sierpnia i 18go września 1882, o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności niehipotecznej l. kons. 84 w Bukaczowcach Michała Nowakowskiego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. a to w dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny za złożeniem wadyum 50 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania z szacunkiem można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, 30 grudnia 1881.

L. 1675. (4373 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 18 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 224, w Brzyskowoli położonej, na 841 zł. oszacowanej, wykazem hipotecznym l. 254 objętej do nieletnich spadkobierców Walentego Ćwikły należącej, w sprawie Abrahama Walkera pto 500 zł. Zakład wynosi 84 zł. Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia

Leżajsk, 13 maja 1882.

L 1674. (4372 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 18 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk 89 w Brzyskowoli położonej, na 695 zł. oszacowanej wykazem hipotecznym l. 105 objętej, Michała Tkaczyka własnej, wsprawie Abrahama Walkera pto 93 zł. Zakład wynosi 69 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 12 maja 1882.

L. 4977. (4367 2—3)

Krakowski sąd miejski ogłasza niniejszem odbyć się mają a na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Łuczyńskiej w kwocie 10 zł z przynależytościami w dniach: 21 sierpnia, 25 września i 23 października 1882, każdym razem o godz. 10 rano, przez publiczną licytacyę sprzedaż $^4/_{48}$ części realności pod l. 36 w G bułtowie położonej, na Reginę Figlową zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 67 zł. wadyum 6 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli przy tychczasowych ustanowiono adwokata dra Schöna z substytucyą p. adwodata dr. Leo.

Termin do ułożenia łżejszych warunków wyznaczono na dzień 23 października 1882 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kraków, 19 maja 1882.

L. 2287. (4359 2—3)

Dnia 21 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego k. nr. 17 w Złockim, Mikołaja Barny własnego, na zaspokojenie pretensyi Teodora Barny 81 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 336 zł., wadyum 33 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 12 czerwca 1882.

L. 1138. (4360 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Jeryny Muttner przeciw Józefowi Mielnik pto 84 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 32 w Sadkach położonej, pod warunkami licytacyjnemi edyktem byłego c. k. sądu pow. w Jazłowcu z dnia 30 września 1878 do l. 3900 ogłoszonemi w terminie: 19 lipca 1882 o 10 godzinie z rana, z tą jednak zmianą, że realność ta na tym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, d 20 maja 1882.

L. 9724. (4391 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Marcinowi Peterseimowi pto 4000 zł. odbędzie się w dniu 16 sierpnia, 12 września i 18 października 1882 o 10 godzinie rano w tymże sądzie egzekucyjna licytacya realności l 17 dz V w Krakowie Marcina Peterseima własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 46.000 zł. jako wartość przyjęta w czasie udzielenia pożyczki, wadyum wynosi 4600 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którymby uchwała dozwalająca licytacyę nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora adw. dra Abłamowicza z substytucyą adw. dra Leo.

Kraków dnia 12 maja 1882.

L. 31814. (4315 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do kilometrów 203, 204, 212 i 221 — 224 krakowskiego i kilometrów 10 — 19 dukielskiego gościńca państwowego w tarnowskim okręgu budowniczym na lata 1883 i 1884, odbędzie się w c k. Starostwie w Tarnowie w dniu 6 lipca 1882 o godzinie 12 w południe, licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Ilość dostawić się mającego szutru w r. 1883 wynosi 1520 metrów, zaś koszta w kwocie fiskalnej 2383 złr. 55 cnt.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejsc zkąd materyał ten dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także i oferty wnoszone być mają przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe a opiewać winny na przestrzenie gościnca zaopatrywane szutrem z jednego miejsca poboru tegoż materyału; tudzież zaopatrzone być mają marką stemplową na 50 nt i w wadyum wynoszące 5% od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale i literami

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9 czerwca 1882.

L. 4902. (4288 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje ponownie na zaspokojenie wierzytelności Grüny Gleich w kwocie 300 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż należących do Salomona Sachera $^9/_{12}$ części z pozostałej po Jakóbie Eleazarze dw. im Rosenfeld nieoznaczonej części realności pod l. k. 240 w Przemyślu położonej, pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż tych części realności nastąpi w jednym terminie w dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym także poniżej ceny szacunkowej 2 400 zł. a. w., która się także jako cenę wywołania ustanawia.

2. Wadyum wynosi 240 zł. a. w. Akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można w registraturze przeglądnąć.

Przemyśl dnia 10 maja 1882.

L. 1714. (4321 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej dra. Ignacego Buberle przeciw spadkobiercom Zosi Auerbachowej a to Feidze Auerbachowej zamęż.: Einleger, Etji, Mortkowi i Róży Auerbachom tudzież masie leżącej Judy Auerbacha pto 1312 zł 50 cnt. w. a zpn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że zezwolił na przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 102 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom VI pag 325 n 11 hr. dłużników własnej i powyższej pretensyi za hipotekę służącej i do przeprowadzenia tej licytacyi trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a to na dzień 20go lipca, 17go sierpnia i 21go września 1882 każdym razem o godzinie 10 przed połud. naznaczył, przy których realność ta niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 4965 zł. 20 ct. w. a. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. 496 zł. 52 cnt. w gotówce.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Gdyby realność rzeczona przy powyższych trzech terminach za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, naznaczono równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających w budynku sądowym odbyć się mający termin na dzień 29go września 1882 godzinę 10tą rano, na który się wszystkich wierzycieli pod tym rygorem wzywa, iż wierzyciele nie stawiający do wniosków stawających za przystępującymi uważani będą.

O treści tej uchwały zawiadamia się obie strony, Adolfa Br Jorkascha Kocha, Augusta Br. Jorkascha Kocha, dr. Wilhelma Jorkascha Kocha, Ludwikę Lityńską, Franciszkę Liszka, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Namiestnictwo jako dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, gminę miasta Brzeżan, z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli Mojżesza Einlegera, Franciszka Jorkascha Kocha, Józefa Jorkascha Kocha, tudzież i tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 lutego 1882 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone nie zostały na ręce kuratora dra. Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 24 lutego 1882,

L. 10968. (4276 3—3)

Dnia 8 sierpnia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy a połowy pręta i połowa z połowy domu i stodoły lk. 46/116 na przedmieściu Zawięzna w Drohobyczu ciała tabularnego stanowiące Kaspra Mangold własne, w sprawie kasy p życzkowej powiatowej w Drohobyczu przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Kasprowi Mangold na ręce ustanowionego kuratora Dr. adw. Gelehrtera w Drohobyczu o zapłatę sumy 100 zł.

Na tym terminie sprzedaż nastąpi nawet niżej ceny szacunkowej 656 zł, 55 ct.

Wadyum wynosi 10pr. kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Wolski adw. w Drohobyczu.

C k. sąd powiatowy

Drohobyczu 31 maja 1882.

L. 12995. (4283 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów egzekucyjnych Magistratu miasta Krakowa w kwocie 21 zł. 46 ct., 11 zł. 45 ct., 5 zł, 5 zł., 19 zł. 97 ct i 4 zł. 50 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod l 301 dz VIII (dawniej l. 11 lit. A gm. XI w Krakowie położonej, Zorlli Weindling własnej, rozporządzeniem Magistratu miasta Krakowa z 21 maja 1879 l. 9670 za pustkę uznanej, a to pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1) Przedmiot licytacyi stanowi realność pod l 201 dz VIII (dawniej nr. 11 lit A gm XI) w Krakowie Zorlli Weindling własnością będącej. Licytacya odbędzie się w gmachu tut. c. k sądu krajowego w jednym terminie dnia 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem.

2) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. Realność ta na wyż wymienionym terminie także poniżej tej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek bądź sumę sprzedaną będzie.

3) Chęć kupna mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum $^1/_{20}$ część ceny szacunkowej to jest kwotę 7 zł. a w. na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć.

Po ukończeniu licytacyi wadyum to najwięcej ofiarującemu zatrzymane, zaś innym licytującym zwrócone będzie.

4) Inne warunki licytacyjne edyktem z 25 listopada 1881 l. 27539 ogłoszone pozostają w swej mocy.

5) Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Kraków dnia 9 czerwca 1882.

L. 3932. (4297 3 -3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 370 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności miejskiej Nr. 25 w Gorlicach położonej l. wykazu hip. 18 objętej z parceli budowlanej pod lk. 262 wraz domem Nk. 25 się składającej Czarny Blumenkrancowej własności będącej na kwotę 7570 złr 95 ct. wa. oszacowanej na rzecz Lischego Weinbergera dnia 19 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum wynosi 758 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta opisania i oszacowania i wreszcie ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli z ich pobytu jak również dla tych, którzy z jakiejkolwiek bądź przyczyny rezolucyi licytacyje nie będą mogli mieć doręczonej i wreszcie dla tych, którzy później tj. do czasu przedstawienia wyciągu hipot. aż do sumej licytacyi ze swoimi wierzytelnościami do księgi hipot wpisanymi zostali ustanawia się kuratorem adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 18 maja 1882.

L. 2266. (4295 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach celem zaspokojenia Piotrowi Lenardowi dłużnej kwoty 63 zł $52^1/_2$ ct wa. z większej 100 zł. wa. sprzedaną będzie w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę w dniu 19 lipca, 21 sierpnia i 27 września 1882 każdym razem godzinie 10 rano część realności pod lk. 124 w Binarowej położonej wedle ksiąg gruntowych dla gminy Binarowej l. w. h. 123 na Jana Bajorka zapisanej, $6^3/_4$ morgów wynoszącej na 337 zł. 50 ct. wa. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i proto ół oszacowania przejrzeć można w registraturze ck Sądu w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 marca 1882.

L 1258. (4313 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności pana Jakóba Schwarza przeciw Sprince Lieber pto. 251 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod l k 106 w Sanoku wedle Dom T I pag. 212 n. 5 haer. własność dłużniczki Sprince Lieber stanowiącej, a wedle protokołu rezolucyą z dnia 15 lutego 1881 do l. 2362 prawomocnie do wiadomości przyjętego na 3093 zł $95^1/_2$ ct. oszacowanej.

Celem przeprowadzenia tej sprzedaży wyznacza się z uwagi, że mimo długów hip. przewyższa wartość sprzedać się mającej realności, 2 termina w dniach 4go lipca i 9go sierpnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 3093 zł. $95^1/_2$ ct. Wadyum 310 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Gaweł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 28 marca 1882.

L 1168 (4300 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Augustyna Tyczyńskiego 29 zł. wynoszącej, odbędzie sąd tutejszy 6/7, 10/8 i 14/9 1882 licytacyą sprzedaż tab. realności dłużnika Jakóba Lostra pod l. d. 61 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 139 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 20 kwietnia 1882.

L. 4416. (4256 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Szymona Weingarten przeciw Szaji Stiftel o 1000 zł. wa. z pn. rozpisuje trzeci termin licytacyjny realności pod Nr kons. $130^3/_4$ w Stanisławowie która to licytacya na dniu 17 lipca 1882 o 10 godzinie rano pod ułatwiającemi warunkami przeprowadzoną zostanie

Cena wywołania 2683 zł 57 ct a wadyum 268 zł. 36 ct wa.

Reszta warunków licytacyjnych mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O cenie się nieobecnych wierzycieli przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Fischlera i edyktem niniejszym uwiadamia.

Stanisławów 20 maja 1882.

L. 2803. (4259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300zł. wa a względnie niespłaconej jeszcze reszty 183 zł. 16 ct. wa odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Credit Anstallt) w Krakowie w tutejszym Sądzie w 3 terminach dnia 7 lipca, 4 sierpnia i 25 września 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Łucyi Orszulaków pod lk. 68 w Szczyrnie w powiecie Dąbrowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. a wadyum 100 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztą warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Dąbrowa 15 września 1879.

L 5641. (4298 3—3)

Celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 21 września 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 96 w Bartnem położonej, dłużnika Leszka Borysiewicza własnej, w ten sposób, że przy pierwszych dwóch terminach będzie owa realność sprzedaną i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze za taką, któraby pokryła wszelkie ubezpieczone na owej realności długi, przy trzecim zaś terminie za jakąbądź, chociby niższą ubezpieczonych wierzytelności cenę.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 430 zł. a. w. Wadyum wynosi 43 zł. a. w. Akta zastawniczego opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 25 maja 1882.

Zl. 1094. (4400 1—2)

Von Seite des k. k. Staatsgestütes wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 7ten Juli 1882 um 10 Uhr Vormittags zu Radautz nachstehende Pferde gegen gleich baare Bezahlung u. z.:

2 Stück Landesbeschäler,
3 „ 2 jährige Hengste,
2 „ 1 „ „
8 „ Mutterstuten,
2 „ 3 jährige Stuten,
1 „ 2 „ „
2 „ 4 „ Wallachen,
2 „ Gebrauchspferde, an den Meistbietenden licitando verkauft werden.

K. k. Staats Gestüts-Direction zu Radautz, am 22 Juni 1882.

L. 869. (4420 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności pod l. 460 w Toustem położonej, do Ftomy Biłego należącej a ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach a to 30 czerwca, 2 sierpnia i 13 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołaczą stanowi się na 106 zł. a. w. Wadyum wynosi 10 zł. 70 ct. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 31 marca 1882.

L. 1813. (4424 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Lei i Simonowi Herzigom o zapłacenie siedm rat po 18 zł. i resztującego kapitału w kwocie 236 zł. 49 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 czerwca, 28 lipca i 30 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 259 st. 19 now. rep. 67 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł., wadyum 10 procent tejże. Reszte warunków licytacyjnych można w registraturze tut. sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 marca 1882.

L. 32342. (4425 1—3)

W celu zabezpieczenia budowy nowego stałego mostu na rzece Dunajcu pod Melsztynem, na trakcie państwowym zakluczyńskim odbędzie się w dniu 24 lipca 1882 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna budowy tego 282 m. w pokładzie długiego mostu, o dwóch przyczołkach murowanych z kamienia i o 21 jarzmach środkowych z drzewa dębowego, tudzież z wybudowaniem obustronnych dojazdów wraz z ryczałtami, za wybudowanie chaty dla kierującego budową, za rusztowanie, czerpanie wody i za wynagrodzenia prywatnym osobom za czasowo zajęte grunta, wynosi ogółem kwotę 60554 zł. 25 ct.

Plany budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, jako niemniej ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także wnoszone być mają, przed oznaczonym terminem najpóźniej do godziny 12 w południe, oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem zaofiarowanej ceny nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9 czerwca 1882.

L. 2766. (4340 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że dozwala się celem zaspokojenia 5%, odsetków od kapitałów fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego zalegających od intabulowanych w stanie biernym dóbr Łużna z przyległościami wedle dom. 72 pag. 452 i dom 72 n pag. 454 n. 18 on. kapitałów fundacyjnych 100.000 złp. 20 000 złp. i 30 000 złp. według skali z miesiąca lipca 1805 na 75.757 złp $17\frac{1}{4}$ gr. w. w, 15151 złp $15\frac{1}{3}$, gr. w. w. 22727 złp. $8\frac{1}{6}$ gr. w. w. zredukowanych, o ile zapłacenie tych odsetków od dłużnika Władysława Skrzyńskiego wykazanem nie będzie, tudzież kosztów egzekucyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwocie 19 zł. 41 kr w. a. niemniej kosztów za obecną prośbę w kwocie 17 zł. 15 kr. w. a. przyznanych, na egzekucyjną sprzedaż dóbr Łużna, z przyległościami, Łużna górna, Łużna dolna Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztoszówka, Podlesie, Kaplica i Niżne. wedle Dom. 372 pag 76, n. 26 i 27 haer. Władysława Skrzyńskiego z ograniczeniem tamże wyrażonem własnych, według aktu uchwałą z dnia 24 października 1874 l. 4051 do sądu przyjętego oszacowania w ślad dekretu nadwornego z dnia 25 czerwca 1824, N 2017 w dwóch terminach a mianowicie 19 lipca 1882 i 23 sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pod następującemi warunkami odbyć się mającą:

1 Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania dotto. Łużna dnia 30 listopada 1871 w kwocie 168 837 zł. 90 kr.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10% ceny wywołania.

3. Na wypadek, jeśliby dobra w powyższych terminach niemogły być sprzedane za cenę wywołania, ustanawia się na zasadzie §. § 148 i 152 post. sąd tudzież dekretu nadw. z dnia 25 czerwca 1824 Nr 2017 zb. ust. sąd. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 23 sierpnia 1882, o godzinie 4 popołudniu, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ileże niestawający jako do większości głosów obecnych wierzycieli przystępujący uważani będą.

Co do ciężarów, podatków i innych danin ciążących na pomienionych dobrach odsełą się mających chęć kupna do tabuli krajowej wyciągu tabularnego powołanych dóbr w aktach sądowych przechowanego.

O tem zawiadamia się interesentów, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 21 stycznia 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub uchwały później zapaść mające z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora Dr. Żelechowskiego.

Sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, dnia 20 maja 1882.

L. 3080. (4269 3—3)

C. k. sąd powiat. w Krzeszowicach przedsięweźmie w sądzie dnia 17 sierpnia, 11 i 27 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyjną sprzedaż tabularnej realności pod l. w. h. 12 w Alwerni na 220 zł. oszacowanej Ewy Rosenfeldowej własnej. Wadyum wynosi 22 zł Reszta warunków w sądzie do przejrzenia

Krzeszowice dnia 23 marca 1882.

L. 14630. (4294 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 21 sierpnia, dnia 19 września i dnia 23 października 1882 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Wincentego i Jeryny Huzarów własnej, l. k. 337 m. w Buczaczu na 300 zł. a. w. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Racheli Tischler w kwocie 50 zł. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Wadyum wynosi 30 zł. a w.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 20 lutego 1882.

L. 4893. (4306 3—3)

W dniach 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1882 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. k. 140 we Wielowsi położona, nieobjętej masy spadkowej Zofii Głuchowej własna.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum 15 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 29 sierpnia 1881.

L. 2355. (4305 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 14 sierpnia, 18 września i 16 października 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 405 w Stryszawie położonej, Michała Starzaka własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł a wadyum 35 zł. Resztę warunków przeglądnąć można tutejszej registraturze

Slemień dnia 20 maja 1882.

L. 1417. (4302 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Gałuszki 58 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 11 sierpnia, 15 września i 20 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Gorala własnej, wykazem hipotecznym 17 księgi gruntowej „Boratyń“ objętej. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 600 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław dnia 20 kwietnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 54/k. hip. (4402)

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Głowaczowa wraz z sprostowaniemi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w ck. Sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30 czerwca 1882 na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Pilzno dnia 20 czerwca 1882.

L. 258. (4403)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kat. „Uniszowa“ rozpoczną się dnia 28 czerwca 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 21 czerwca 1882.

L. 19/k. gr. (4401)

C k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Niepli dnia 3 lipca 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

w Jaśle dnia 22 czerwca 1882.

L. 55. (4438)

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Jawornik II część w raz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wytoczyła. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30 czerwca 1882, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą

Pilzno dnia 24 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 7044. (4353)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu znosi konkurs wierzycieli do majątku Israela Rosenhecka w Husiatynie uchwałą z 28 lutego 1882 l 2728 otwarty.

Tarnopol 6 czerwca 1882.

L 7191. (4412)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że stałym zarządcą masy rozbiorowej Szymona Freunda ustanowił adw. Dr. Ludwika Katzenellenbogena z zastępcą zarządcy p. Lipę Halperna.

Stanisławów 7 czerwca 1882.

L. 23247. (4426)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na podstawie wyboru dnia 23 maja 1882 w masie rozbiorowej Mieczysława Siemontowskiego przez wierzycieli przeprowadzonego adw Dr. Dzidowski stałym zarządcą tej masy mianowany, zaś p. Wincenty Oswald do wydziału wierzycieli wybrany został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 10 czerwca 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15541. (4086 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa każdoczesnego posiadacza zaginionej książeczki gal. kasy oszczędności nr 2877 z dnia 8 marca 1859 na zł. 55 ct. a. w. opiewającej a na imię gr. kat. cerkwi filialnej w Dzwiniaczu dolnym do gr. kat cerkwi matrix w Serednicy należącej wystawionej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym "Gazety Lwowskiej", sądowi tem pewniej przedłożył i prawa swe do takowej wywiódł, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 828. (4174 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach w porozumieniu z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1882 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej,“ w dodatku urzędowym „Gazety wiedeńskiej“ i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 7121. (4030 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Leibę Sperlinga z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 5 czerwca 1882 l. 7121 przeciw niemu Anna Schönberg wniosła prośbę o prowizoryczną grabież ruchomości celem zabezpieczenia sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dra Horowitza, któremu też dotyczącą uchwałę doręczono.

Wzywa się przeto Leibę Sperlinga, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, 5 czerwca 1882.

L. 21218. (4167 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wedle doniesienia zwierzchności gminej w Lubatówce książeczka gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 18504, pierwotnie na kwotę 6 zł. 30 ct. w. a. opiewająca, a na ubogich gminy Lubatówki wystawiona, będąca własnością gminy Lubatówki zaginęła.

Wprowadzając na żądanie zwierzchności gminnej Lubatówki postępowanie amortyzacyjne, względem powyż wymienionej książeczki gal. Kasy oszczędności, wzywa się posiadaczy tej książeczki aby takową w ciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożyli, ileże po upływie tego czasokresu, powyższa książeczka gal. kasy oszczędności na powtórne żądanie zwierzchności gminnej w Lubatówce za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 maja 1882.

L. 9220. (4066 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż Józef Fronczak we Lwowie 12 lutego 1874 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarł; ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Karoliny Fronczak wiadome nie jest, przeto wzywa się takową, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej z ustanowionym kuratorem Onufrym Trynojciaty pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie.

Bursztyn, dnia 26 maja 1882.

L. 3781. (4304 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Szczercu wsprawie egzekucyjnej Feliksa Czekajewskiego przeciw Annie Omietiuch pto 50 złr. w. a. z p. n. ustanawia niniejszem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Anny Omietiuch w celu doręczenia rezolucyj egzekucyjnych kuratorem P. Józefa Gryczmańskiego z Szczerca.

Wzywa się przeto Annę Omietiuch aby ustanowionemu kuratorowi służące do jej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Szczerzec 12 maja 1882.

L 24984. (4232 3—3)

Zaszła w edykcie z dnia 8go kwietnia 1882 l. 14269 w Nr 117, 118 i 123 Gazety Lwowskiej z r. 1882 ogłoszonym pomyłkę prostuje się w ten sposób, że Józef i Katarzyna Piątkowscy wnieśli przeciw Piotrowi Tarzyckiemu i innym pod dniem 30go marca 1882 l. 14269 pozew nie o uznanie własności realności pod l. $24\frac{1}{4}$, lecz realności pod l. $241\frac{1}{4}$ we Lwowie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 10go czerwca 1882.

L. 10037. (4072 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sporze Jacka i Antoniny Kamińskich przeciw Stanisławowi Kopczyńskiemu et Cons. o rozwiązanie współwłasności realności l. 248 dz. I. w Krakowie położonej, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kopczyńskiego, iż dla niego ustanowionym został kurator ad actum adw. Dr. Leo z substytucyą adw. Dr. Proppera

Wzywa się go więc, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebne środki obrończe, albo aby ustanowił sobie innego pełnomocnika.

Kraków, 28 kwietnia 1882.

L. 953. (4201 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie ustanawia c. k. notaryusza p. Niemczewskiego kuratorem ad actum dla z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Michalskiego w sprawie egzekucyjnej Karola Hempla przeciw Piotrowi i Ludwice małżonkom Michalskim o 200 zł w. a z pn. i o tem się z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Michalskiego zawiadamia z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków do należytego zastąpienia udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej z zaniedbania skutki sam by sobie przypisać musiał.

C. k sąd powiatowy

Oświęcim, 25 maja 1882.

L. 27831. (4446 1—3)

C. k. sąd handl wy we Lwowie oznajmia nieobecnej Laurze Ludmerer, że przeciw niej został dnia 22go czerwca 1882 do l. 27 31 na rzecz Abrahama Bera Ludmerer wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Laury Ludmerer nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Jekelssa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca i pobytu Laurę Ludmerer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbaania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 23go czerwca 1882.

L. 23460. (4309 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Sendera Mütz, że wydany przeciw niemu na prośbę Wolfa Orgel nakaz zapłaty sumy wekslowej 353 zł. a. w. z pn. z dnia 1 kwietnia 1882 l 14028 doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adwoka a dra Weissa, z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa, i że z tym kuratorem sprawa niniejsza wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto pozwanego, aby środki do obrony służące ustanowionemu kuratorowi lub tegoż zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi go oznajmił, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania sku tki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów, 3 czerwca 1882.

L. 5061. (4007 3—3)

Niewiadomego z pobytu Stefana Pondzielika zawiadamia się, że wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 23 marca 1882 l. 3022 względem zapłacenia sumy wekslowej 30 zł. w. a. z pn. Leibie Schafranek i że takowy doręczono w jego imieniu adw. drowi Freudenbergerowi, jako ustanowionemu dla niego kuratorowi, któremu dowodów potrzebnych udzielić, lub innego zastępcę dla siebie ustanowić winien.

Kołomyja, dnia 18 maja 1882

L. 1758 (4249 2—3)

Sokals i c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 1 wrz śnia 1854 zmarł w Moszkowie Jacko Wodonos bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie wiedząc o miejscu pobytu ani o życiu wnuka jego Daniela Wodonosa (syna Pawłowego) wzywa tegoż, żeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie się do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie tylko z dziećmi zgłaszającymi się a oraz z kuratorem adwokatem dr. Filipowskim dla niego ustanowionym.

Z c k. Sądu powiatowego
Sokal dnia 17 lutego 1882.

L. 1360. (4109 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości publicznej, iż dnia 3go sierpnia 1880 zmarł w Boryszkowcach gospodarz włościanin Fedor Doroszczuk z po zostawieniem spuścizny w nieruchomości, do której dla braku ostatniej woli tegoż rozporządzenia na mocy ustawy synowie tegoż Iwan Sawka Ostafej i Dmytro jako spadkobiercy są powołani.

Ponieważ miejsce pobytu Dmytra Doroszczuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia wezwania niniejszego w sądzie tutejszym zgłosił i o spadek ten oświadczył, ileże inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spad kobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Obrcz przeprowadzonym zostanie.

Mielnica, 18 marca 1882.

L. 3972. (3842 3—3)

Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Michalinę Jankowską, że przeciw niej i spólnikom niewia Tekla z Wolffów Zachałkowa w tutejszym sądzie pozew de praes 14 lutego 1882 o zapłacenie sumy 50.000 zł. w. a. i usprawiedliwienie prenotacyi w stanie biernym realności l. 75 B. dz. III w Krakowie, w załatwieniu którego pozwanym polecono, aby pisemną obronę w dn ach 60 wniesli.

Gdy miejsce pobytu współpozwanej Michaliny Jankowskiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd ustanowił dla niej i na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tu tejszego adw. dra Leo z podstawieniem zastępcy w osobie adw. dra Starzewskiego, z którym spór według ustawy przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama obronę wniosła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 24 lutego 1882.

L. 7183. (4240 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Leibę Sperlinga, że pod dniem 7go czerwca 1882, do l. 7183 przeciw niemu Schaje Rosenblum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wek slową 400 zł. w. a i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwok dra Horowitza z zastępstwem pana adwok. dra Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Leibę Sperlinga, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, 9 czerwca 1882.

L. 3929. (4314 3—3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne, kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1882/1883.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg na książki bezpłatne w jęz. pol. z zak. nar. im. Ossolińsk.	
			złr.	cnt.
1	Lwowie dla miasta	11315	270	87
2	Krakowie dla miasta	4767	114	12
3	Krakowie zamiejska	24810	593	92
4	Wadowicach	24140	577	88
5	Myślenicach	12109	289	87
6	Nowym Sączu	13525	323	77
7	Gorlicach	13686	327	63
8	Bochni	9715	232	57
9	Tarnowie	13668	327	19
10	Pilznie	10632	254	53
11	Jaśle	16428	393	26
12	Mielcu	9801	234	62
13	Kolbuszowie	9006	215	59
14	Rzeszowie	21961	525	72
15	Sanoku	16854	403	46
16	Przemyślu	9449	226	19
17	Jarosławiu	16626	398	—
18	Jaworowie	14577	348	94
19	Samborze	10024	239	96
20	Drohobyczu	15030	359	79
21	Stryju	15501	371	07
22	Kałuszu	10715	256	50
23	Gródku	10415	249	32
24	Lwowie zamiej.	22489	538	35
25	Sokalu	27436	656	78
26	Żółkwi	12726	304	64
27	Złoczowie	22165	530	59
28	Brzeżanach	11321	271	01
29	Rohatynie	12407	297	
30	Tarnopolu	12662	303	11
31	Trembowli	20641	494	11
32	Zaleszczykach	12090	289	41
33	Czortkowie	13964	334	28
34	Śniatynie	15219	364	32
35	Kołomyi	15548	372	19
36	Nadwórnie	8912	213	34
37	Stanisławowie	13340	319	34
		535674	12823	24

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 14 czerwca 1882

L. 4828. (4266 3—3)

C k sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. towa rzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 10924 zł. 15 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Gruszów z przyległościa Podlesie do Emilii z Bzowskich Zielińskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 19 lipca, 21 sierpnia i 22 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 36650 zł. a. w., poniżej której dobra w tych trzech terminach sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3665 zł. a. w. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

O tem zawiadomienie otrzymują chęć kupna mające, tudzież wierzyciele niewiadomi, którym kuratorem adwokat dr. Forst z substytucyą adwokata dr. Ringelheima ustanowionym zostaje.

W Tarnowie dnia 20 kwietnia 1882.

L. 84. (4432)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego **w Kałuszu,** stowarz. zarejestr. z nieogr. poręką, uchwaliła stopę procentową od pożyczek z 10% obniżyć na 9%, które to obniżenie liczyć się będzie od rat zapadłych od dnia 1 lipca 1882 r.

Nadto rada zawiadowcza r. t. w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z d. 11 maja b. r. uwiadamia członków, że na rok szkolny 1882 i 1883 ma do rozdania 2 stypendya po 50 zł. w. a. płatne w półrocznych ratach z góry, o które mogą się ubiegać synowie członków nie zamożnych tow. Zaliczkowego a uczęszczający po za KAŁUSZEM do szkół wyższych, a w razie gdyby się tacy nie znaleźli i synowie nie członków, lecz zamieszkali w powiecie Kałuskim, a razie przeciwnym, te same prawa mają i dziewczęta, lecz obrządku chrześcijańskiego.

Podania należy wnieść do rady zawiadowczej, w terminie do 1 września r. b.

J. Herfort. zastęp. prezesa — **W. Kwaśniewski.** sekretarz.

L. 4061 (4431 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 15 czerwca b, r. rozpisuje się niniejszem konkurs na systemizowaną posadę elewa budowniczego przy urzędzie gminnym król. miasta Kołomyi. — Do posady tej wyznaczona jest płaca 400 zł. rocznie, stabilizacya po trzech latach prowizorycznej służby.

Ubiegać się o tę posadę mogą młodzi ukończeni technicy, władający językami krajowemi w mowie i piśmie.

Podania zaopatrzone metryką chrztu i świadectwem ukończonej politechniki, mają być wnoszone na ręce Zwierzchności gminnej do końca lipca b. r.

Zwierzchność miasta.
Kołomyja, 20 czerwca 1882.

XXI. Zamknięcie rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE za czas od 1 kwietnia 1881 do 31 marca 1882 r.
(Dział ogniowy).

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1881.

Przychód

Pozycja		Złr.	ct.
W roku 21szym wystawiono 158.121 ważnych polic, któremi ubezpieczono zł 311,133.352.			
Zaliczka przeniesiona z roku 1880 netto	złr. 750.651 06		
Prowizya agencyjna i kontrassekuracya	„ 252.751·11	497.899	95
Zaliczka zebrana w roku 21szym		2,226 275	94
Procenta od papierów wartościowych	złr. 53.847·47		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 43.340·11		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 7.003·03	104.190	61
Z ewaluacyi monet		1.023	72
Dochody z realności netto		5.624	28
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1880		71.651	—
		2,906.665	50

Rozchód

Pozycja		Złr.	ct.
Premia kontrassekuracyjna		585.980	68
Szkody i kos ta likwidacyi wypłacone w roku 21szym	Złr. 1,084.850·40		
Zwrot od Towarzystw kontrassekuracyjnych za szkody	„ 284 823·65	800.026	75
Fundusz na szkody nieuregulowane	Złr. 139.845 32		
Udział Towarzystw kontrassekuracyjnych	„ 37.732 71	102.112	61
Zaliczka na dalsze lata	Złr. 836.260·95		
Prowizya agencyjna i kontrassekuracyjna na dalsze lata	„ 227.351·09	608.909	86
Koszta administracyi:			
Pensye, emerytury, dodat i drożyzny i remuneracye	złr. 138 377·70		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 6 973 53		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprez. i Agentów	„ 18.205·17		
Koszta podróży administracyjne	„ 4.325·92		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzor.	„ 7.306.73		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby, prenumerata czasopism i inseraty	„ 25.295·35		
Koszta prawne	„ 4.624·63		
Subwencye dla straży ogniowych	„ 2·889·—		
Podatki zapłacone	„ 4.498 52		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 2.100·56		
Restauracye domów	„ 3.491·31		
Prowizya agencyjna	„ 261.991·70		
	Złr. 480.080·12		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrassekuracyjnych	„ 209.171·45	270 908	67
Odpis wątpliwych należytości		1.029	97
Czysta pozostałość		537.696	96
		2,906.665	50

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1882 r.

Stan czynny

Pozycja	Kurs z dnia 31 marca 1882 roku	złr.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1882 r.		67.301	65
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym		640.924	57
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu		50 000	—
W Towarzystwach zaliczkowych		114.750	—
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galicyjskiego Towarzystwa		77.037	10
Weksle od stron ubezpieczonych		147.476	70
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi		311.906	17
Na rachunku stron różnych		40.031	13
Towarzystwa assekuracyjne		108.029	89
Strony ubezpieczone i Gminy za sikawki		9.006	67
Papiery wartościowe, własność fundussu rezerwowego ogniowego:			
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kred. Nom. złr. 87.300	po złr. 93·—		
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. „ 160.100	„ 89 —	223 678	—
Kupony bieżące		2.474	—
5% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. „ 317.100	„ 100.—	317.100	—
Kupony bieżące		3.963	75
6% Listy zastawne gal. Banku hip. „ 237.600	„ 100.—[1])	237.600	—
Kupony bieżące		1.188	—
6% Listy zastawne gal. Zakł. kred. ziem. „ 30.000	„ 100.—[2])	30 000	—
Kupony bieżące		750	—
6% Obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 „ 26.400	„ 100.—[3])	26 400	—
Kupony bieżące		660	—
Priorytety kolei Lwowsko-Czern. I Emissyi „ 34.800	„ 93.—	32.364	—
Kupony bieżące		645	50
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860 „ 2.000	„ 129.40	2.588	—
Kupony bieżące		33	34
5% Listy zastawne Królestwa Polskiego Rbl. 180.050	„Rb.98.50[4])	212.819	10
Kupony bieżące		2.483	11
5% Listy zastawne miasta Warszawy „ 4.500	„ „ 90.80[4])	4.903	20
Kupony bieżące		135	—
Wartość realności w Krakowie i we Lwowie		242 350	—
Wartość inwentarza		6.026	77
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)		1 699	50
		2,917.319	15

[1]) Kurs z 31/3 1882 r. wynosi złr. 101 ct. 60. Z powodu losowania po złr. 100 wzięto kurs po złr 100.
[2]) „ „ „ „ „ 101 „ 50. „ „ „ „ 100 „ „ „ „ 100.
[3]) „ „ „ „ „ 101 „ — „ „ „ „ 100 „ „ „ „ 100.
[4]) Rubel po 120 centów.

Stan bierny

Pozycja		Złr.	ct
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	Złr. 836 260 95		
Prowizya agencyjna na dalsze lata i premia kontrassekuracyjna	„ 227.351·09	608.909	86
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		102.112	61
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		96.042	70
Fundusz kalek straży ogniowych		1.699	50
Fundusz na należytości skarbowe		12.360	—
Fundusz emerytalny		21.464	64
Rezerwa z interesu Towarzystwa galicyjskiego		2.310	96
Rachunek różnicy kursów		62.125	57
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1881	złr. 1,390 285 54		
Przybyło w roku 21 z 10% od zaliczek, z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	„ 82 310 81	1,472.596	35
Saldo: czysta pozostałość — 33% zwrotu dla członków	„ 519:067·70		
Saldo: czysta pozostałość — na renumeracyę dla Dyrekcyi i urzędników	„ 17.897·50		
Saldo: czysta pozostałość — reszta pozostałości do funduszu rezerwowego	„ 731.76	537.696	96
		2,917.319	15

Kraków dnia 31 marca 1881 r.

D Y R E K C Y A:

Henryk hr. Wodzicki. Maxymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

A. Benoë, Z. Dembowski, Fr. Jasiński, Ed. Hohendorff, Wł. Gniewosz, Józef hr. Męciński.

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler.

XVIII. Zamknięcie Rachunków Działu gradowego za rok 1881.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1881.

Przychód

	zł.	ct
W roku 1881 wystawiono 5.341 polic, którémi ubezpieczono wartość zł. 37,109. 212.		
Zebrano zaliczki	711.523	26
Procenta od gotówki i weksli	1 127	22
Z ewaluacyi walut	1.682	64
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1880	402	63
	714 735	75

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrassekuracyjna		222 154	88
Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi	zł. 563.128 91		
Zwrot od Towarzystw kontrassekuracyjnych	„ 152 490 38	410.638	53
Fundusz na szkody nieuregulowane		890	69
Prowizya agencyjna	zł. 83 720·77		
Prowizya kontrassekuracyjna	„ 33.515 40	50.205	37
Odpisy wierzytelności wątpliwych		5.450	86
Fundusz na należytości skarbowe		898	94
Koszta administracyi		22 266	56
Saldo: Czysta pozostałość z roku 1881		2.229	92
		714.735	75

Rachunek bilansu z 31 Marca 1882 r.

Stan czynny

	zł.	ct.
Zaległości u Agentów	25 053	26
Weksle od stron ubezpieczonych	41 578	34
5% Listy Zastawne Galic. Tow. Kredyt Ziemsk. 163 700 po 100 złr.	163.700	—
Kupony bieżące	2 046	25
	232 377	85

Stan bierny

		zł.	ct.
Fundusz na szkody nieuregulowane		890	69
Fundusz na należytości skarbowe		7 324	95
Towarzystwo ogniowe		44 867	63
Rachunek różnicy kursów		22 103	50
Fundusz rezerwowy gradowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1881 roku	zł. 176.350·78		
Przybyło w roku 1881	„ 37 252·94		
Pozostałość z roku 1881 (§ 38 statutu)	„ 2 229 92		
Razem	zł. 215.833:64		
Odchodzi dług zaciągnięty w r. 1880 z działu ogniow.	„ 58.642·56		
Zostaje funduszu rezerwowego gradowego		157.191	08
		232 377	85

Kraków, dnia 31 Marca 1882 r.

DYREKCYA:

Henryk hr. Wodzicki. **Maxymilian Łępkowski.** **Henryk Kieszkowski**

Komisya kontrolująca:

A. Benoë, Z. Dembowski, Fr. Jasiński, Ed. Hohendorf, Wł, Gniewosz, Józef Hr. Męciński.

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler.

VII ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w KRAKOWIE, w dziale ubezpieczeń na życie

za rok XII.

t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1881 roku

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT

Z ubezpieczeń kapitałów.

	Przychód.	pośmiertnych „A." zł.	ct	dożywotnich „B." zł.	ct	Ogółem „A+B." zł.	ct
1	Przeniesienie Rezerw i przeniesienia Zaliczek z roku 1880	571.322	71	300.372	13	871.694	84
2	Przeniesienie Rezerw Szkód z roku 1880	23.593	50	174	75	23.768	25
3	„ „ na należytości rządowe z roku 1880	5 300	—	—	—	5.300	—
4	Przeniesienie Funduszu na dywidendę z r. 1880.	18 695	65	2.460	08	21.155	73
5	„ „ „ renumeracyę bilansową z roku 1880	600	—	—	—	600	—
6	Zebrane zaliczki od ubezpieczonych kapitałów.	263.059	52	113.413	72	376.473	24
7	„ „ „ „ rent	2.404	53	765	92	3.170	45
8	Wpisowe z polic	1.422	75	1.213	50	2.636	25
9	Procenta i kupony	39.591	62	25.029	68	64.621	30
10	Zysk na kursie papierów wartościowych, agio etc.			3.134	46	3.134	46
11	Eskont od wypłaconych szkód i przepadłe zadatki	2.117	60	275	80	2.393	40
		928 107	88	346 840	04	1374.947	92

	Rozchód.	pośmiertnych „A" zł.	ct.	dożywotnych „B." zł.	ct.	Ogółem. „A+B." zł.	ct.
1	Premie kontrassekuracyjne	36.380	43	1.697	23	38.077	66
2	Wypłacone szkody	105.604	46	10.100	—	115 704	46
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	31.000	—	174	75	31 174	75
4	Wypłacone renty	1.105	—	1.278	—	2.383	—
5	Zwrot zaliczek z powodu wcześniejszej śmierci obdarowanego	—	—	835	32	835	32
6	Wykup polic	9.080	69	4.757	91	13.838	60
7	Rezerwy i przeniesienie zaliczek od kapitałów (prócz rezerwy reassekuracyjnej)	632.948	43	389.587	02	1,022 535	45
8	Rezerwy i przeniesienie zaliczek od rent (prócz rezerwy reassekuracyjnej)	9.918	05	21.204	41	31.122	46
9	Honoraria lekarskie	1.990	25	—	—	1 990	25
10	Prowizye akwizycyjne	23 092	51	5.941	88	29 034	39
11	„ incasso	7.217	15	596	44	7.813	59
12	Pensye, dodatki osobiste i aktywalne	16.023	32	4.305	10	20.328	42
13	Remuneracye, odprawy i zapomogi	3.810	—	—	—	3 810	—
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura etc	1.921	95	506	35	2 428	30
15	Prenumerata, inseraty, druki i portorya	1.636	79	550	90	2 187	69
16	Koszta podróży	590	72	196	90	787	62
17	Należytości rządowe	8.204	57	—	—	8.204	57
18	Odpis z wartości urządzenia	327	25	—	—	327	25
19	Przepadłe Należytości	80	82	—	—	80	82
20	Wypłacona dywidenda	15.565	27	2.060	44	17,625	71
21	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	3.130	38	399	64	3 530	02
22	Strata na papierach publicznych	1 793	09	—	—	1 793	09
23	Saldo Zysk	16.686	75	2 647	75	19 334	50
		928.107	88	446.840	04	1,374.947	92

	Podział zysku:	„A." zł.	ct	„B." zł.	ct	„A+B." zł.	ct
1	20% od zł. 16.686 75 ct. / 20% „ „ 2.647 75 ct w myśl statutu na fundusz rezerwowy	3.337	35	529	55	3.866	90
2	10% „ „ 95 995 21 „ / 7% „ „ 19.590 — „ na dywidendę członkom pierwszych lat ośmiu	9 599	52	1.371	30	10.970	82
3	Na Rezerwę zysków na dalsze lata	320	86	456	40	777	26
4	Na Rezerwę specyalną	2.829	02	290	50	3.119	52
5	Na Renumeracyę bilansową	600	—	—	—	600	—
		16.686	75	2.647	75	19 334	50

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl	Wartość nominalna w złr	z 31/12 1881 kurs	złr.	ct	złr	ct	złr.	ct
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1881								63.370	77
2	Rozporządzalne należytości w Instytucyach kredytowych . . .								83.247	02
3	Papiery wartościowe według kursu z d 31 grudnia 1881 :									
	3% Listy zastawne (premiowe) Wied. Zakład kredyt. . .		10.100	102			10.200	—		
	6% Listy zastawne galic Banku hipotecznego		113.000	100	113.000	—				
	Kupon bieżący . .				2 260	—	115 260	—		
	5% Listy zastawne galic. Banku hipotecznego		53.100	100	53.100	—				
	Kupon bieżący . .				884	50	53.984	50		
	5% Listy zastawne galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego .		204.600	100			204.600	—		
	6% Listy zastawne galic. Zakładu kredyt ziemskiego		201 800	100	201 800	—				
	Kupon bieżący . .				2.018	–	203 818	—		
	6% Obligacye Pożyczki krajowej .		19 000	100	19.000	—				
	Kupon bieżący . .				190	—	19.190	—		
	4% Renta złota austryacka . . .		22 600	93.80	21.198	80				
	Kupon bieżący . .				264	33	21.463	13		
	5% Losy państwowe z roku 1860.		13.500	132	17.820	—				
	Kupon bieżący . .				90	01	17 910	01		
	4% Losy regulacyi Cisy . . .		6.000	112.20	6.732	—				
	Kupon bieżący . .				60	—	6.792	–		
	5% Listy zastawne miasta Warszawy	103550		92/123·75	117.891	67				
	Kupon bieżący . .				1 592	56	119 484	23		
	5% Listy zastawne Królestwa Polskiego	33 000		98.25/123·75			40.122	83		
	4% Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego	750		85.50/123·75			793	55	813.618	05
4	Weksle z portfeuilu								1.079	92
5	Pożyczki na hipoteki						243.143	83		
6	„ „ police						196.760	87	439.904	70
7	Różni dłużnicy						8.160	90		
8	Towarzystwa retrocessyjne . . .						3.788	85		
9	Reprezentacya Towarzystwa (Lwów, Czerniowce, Berno)						11 479	81		
10	Agenci						34 527	77	57 957	33
11	Wartość urządzenia								1.500	—
		137300	643 600						1,460.677	79

	Stan bierny.	złr.	ct.	złr.	ct	złr	ct
1	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych kapitałów „A“ (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	632.948	43				
2	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych kapitałów „B.“ (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	389.587	02	1022535	45		
3	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych rent „A.“ . . (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	9 918	05				
4	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych rent „B.“ . . (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	21.204	41	31 122	46	1,053.657	91
5	Rezerwy na nieuregulowane szkody „A.“			31 000	—		
6	Rezerwy na nieuregulowane szkody „B.“			174	75	31.174	75
7	Komitet Spółek b Galicyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń i Wydział ogn. Towarz. . . .					31.125	02
8	Fundusz na dywidendę „A.“ . .			3 130	38		
9	„ „ „ „B.“ . .			399	64	3.530	02
10	„ „ różnicę kursu . . .					8.000	—
11	„ rezerwowy „A.“ . . .			54.083	16		
12	„ „ „B.“ . . .			8.861	35	62.944	51
13	Rezerwy zysków „A.“			133.241	02		
14	„ „ „B.“			22.610	52	155.851	54
15	Rezerwa specyalna „A.“ . . .			5 042	12		
16	„ „ „B.“ . . .			1.099	54	6 123	66
17	Fundusz na dubiosa					2 304	75
18	Fundusze trzech spółek Tow wzajemnych ubezp w Krakowie.					86 631	13
19	Saldo zysk.					19.334	50
						1.460.677	79

Kraków, dnia 1 stycznia 1882 r.
Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:
H. Hr. Wodzicki. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski**
Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie
Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami:
Stanisław Starowiejski, **Marchwicki,** **Zenoni Słonecki,**
jako Komisya kontrolująca.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie
i Filii we Lwowie z dniem 31. Grudnia 1881 r.

RACHUNEK BILANSU Z DNIEM 31. GRUDNIA 1881 r.

Activa

	złr.	ct
Gotówka w kasie	22.455	91
Weksle członków	2,371.010	32
	2.393 466	23

Pasywa

		złr.	ct
Wpłacone udziały członków		605.626	63
Wkładki na książeczki		1,570.304	33
Rachunek bieżący		82 757	17
Weksle reeskontowane		72.150	—
Procent od weksli pobrany na rok 1882		16.071	11
Fundusz rezerwowy	8 772 29		
Procent narosły w r. 1881	526 33	9.298	62
Saldo zysk		37.258	37
		2,393.466	23

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

Straty

	złr	ct.
Procent od wkładek na książeczki	51.788	97
„ od rachunku bieżącego	13 635	28
„ od weksli reeskontowanych	3.945	39
„ dla funduszu rezerwowego	526	33
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p. .	10.694	42
„ „ zapł. conne podatki i należytości	14.206	18
Amortyzacya kosztów organizacyi	1,000	—
Odpisane należytości	736	92
Saldo zysk	37.258	37
	133.791	86

Rozdział zysku:

		złr	ct.
10% na tantiemę dla Dyrekcyi (§. 6 lit. *a*) statutów	3.725·84		
8% wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej .	2.980·67		
Dywidenda dla Członków 5% od wpłaconych udziałów	29.981·13		
Reszta przeniesiona na rachunek dochodów r. 1882 .	570.73	37 258	37

Zyski

		złr.	ct
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1880	15.542 23		
w roku 1881 pobrano	134.320 74		
	149.862 97		
na rachunek z roku 1882 odpada	16.071·11		
pozostaje na rachunek roku bieżącego		133.791	86
		133 791	86

DYREKCYA:
H. hr. Wodzicki. **M. Łępkowski** **H. Kieszkowski.**
L. Jędrzejowicz.
Kroebl buchalter.

Komisya kontrolująca:
A. Benoe, **Z. Dembowski.** **Wł. Gniewosz,**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprz.